



**A to niespodzianka!  
Możliwe pojednanie?  
Gryfy Gospodarcze 2016**

**2**



### AKTUALNOŚCI

- 3 Możliwe pojednanie?
- 4 Władza oddana w ręce dzieci
- 4 Piasecki zastąpi Olejnik
- 4 Chcieli go pożegnać, ale się nie pojawił
- 4 Gdański kronikarz - nagrodzony
- 5 Prawdziwej opery już nie ma?
- 5 Boże Ciało w Gdańsku
- 5 A to niespodzianka
- 6 Zmiany w PKM. Więcej połączeń Gdańska z Kaszubami
- 6 Kontynuacja prezydenckiej biografii
- 6 Oddają odznaczenia państwowo...
- 7 Znamy najpiękniejsze Pomorzanki
- 7 Uświetniają wydarzenia na Pomorzu
- 7 Bonkowski dyskutuje z Wałęsą
- 8 Krzysztof Zanussi z tytułem „Człowiek Pojednania 2016”
- 9 Gryfy Gospodarcze wręczone
- 10 Sejmik znów na wyjeździe
- 12 Nowa Karczma doceniona w Warszawie
- 12 Gniewińska rozgrzewka przed Euro 2016
- 13 W krzyżowym ogniu pytań...

### ODKRYWAMY POMORSKIE

- 14 Rockfin wśród najlepszych firm w województwie!

- 14 Ostrzyce nadchodzą!
- 15 Teraz Polska dla Przywidza
- 15 Niezadowoleni działaniami burmistrza. Co dalej?
- 16 Wspominamy...
- 17 Wejherowo świętowało dzień patrona
- 18 Tłumy zjechały do Lubania
- 20 20 lat tradycji, 20 lat historii!
- 21 Gmina Puck uczciła 25-lecie samorządności
- 22 Miasto Pelplin ma już 85 lat!
- 23 Majówka z historią
- 24 Starogard Gdański w pierwszej dziesiątce „Perł Samorządu 2016”
- 24 Inwestycyjny boom!
- 25 Po wakacjach przeprowadzka
- 25 Pomorskie dzieciom

### INNYCH ZDANIEM

- 26 Zwyczaje przy jedzeniu
- 27 Lepiej mniej, ale lepiej - ukraińska lekcja obronności
- 27 Krokodyle łyż nad losem lewicy
- 29 Agresja jest programem zniszczenia

### ROZMAITOŚCI

- 30 Psycholog radzi



Danielowa Dolina

[www.danielowadolina.pl](http://www.danielowadolina.pl)  
+48 601 673 989

## Luksus pod Strzechą

Delikatny szum opon toczącego się po asfalcie samochodu zmienia się w terkot kamiennego bruku. Samochód powoli zjeżdża w dół kaszubskiej wioski, mijając kolejne drewniane domy. Pruski mur, charakterystyczne niebieskie okna, strzecha. Delika na bryza z nad jeziora Ostrzyckiego, nasycona zapachem lasu, ciszy i spokoju wyznacza początek strefy relaksu. Zegarek na moim ręku wyraźnie zwolnił swój szaleńczy bieg...



DANMAR  
domy drewniane

# Możliwe pojednanie?

Do Światowych Dni Młodzieży została niemal chwila, a na polskiej scenie politycznej wciąż trwa burza. Czy uda nam się choć na ten czas pojednać? Przynajmniej możemy spróbować.

Walka głównych partii opozycyjnych trwa w najlepsze. Najlepiej widać to w programach publicystycznych, gdzie poszczególni przedstawiciele partii nie potrafią wysłuchać nawet argumentów drugiego. Jest za to krzyk, przerywanie i fala frustracji. Jedni goście się buntują i przestają rozmawiać, a są też tacy którzy nawet wychodzą ze studia jeszcze w trakcie trwania programu. Tylko czy tego Polska teraz potrzebuje? Mamy w końcu niełatwe czasy...

Kilka dni temu KOD demonstrował w Warszawie. Na ulice wyszło blisko 10 tys. ludzi. Jednak nie zmienia to stanu rzeczy, że demonstrowanie – demonstrowaniem, a dialogu dalej jak na lekarstwo. Może byli prezydenci (nauczeni wieloletnim doświadczeniem) pomogą opozycji nawiązać jakikolwiek kontakt z rządem, aby istniejącą od tak długiego czasu „wojnę polsko-polską” zakończyć? Tylko że ich popularność i autorytet z tego co się obserwuje wykorzystywane są raczej do nagonki i wzajemnych oskarżeń, a nie do dialogu. Szkoda. Może Polsce potrzeba mediatora? Może stanie się cud i za chwilę zostanie nim papież Franciszek?

Do całej sytuacji odniósł się niedawno prezydent Andrzej Duda. Jak pisze na stronie internetowej prezydent.pl: „Prezydent Andrzej Duda zwrócił się z apelem do wszystkich uczestników Rady Bezpieczeństwa Narodowego, aby w związku ze szczytem NATO i Światowymi Dniami Młodzieży «zachować nieco wstrzemięźliwości», nie prowokować i nie podgrzewać politycznych sporów.

Zwróciłem, się z takim apelem, jako Prezydent Rzeczypospolitej, aby zachować kulturę polityczną. Spór jest pewną naturą demokracji, ale chodzi o to, aby przez ten czas, kiedy zbliżamy się do tych wielkich wydarzeń międzynarodowych, kiedy ważna jest kwestia wizerunku naszego kraju na zewnątrz, ale również bezpieczeństwa wewnętrznego, zachować wstrzemięźliwość na scenie politycznej” - powiedział we wtorek Andrzej Duda po posiedzeniu RBN. Wyraził jednocześnie nadzieję, że „poważni politycy” tę prośbę potraktują poważnie.

Apele ten, jak powiedział Duda powinni docenić „politycy poważni”. Wzajemne obrzucanie się błotem, nawet na forum europejskim niewiele da. A zdarzyło się w naszej historii już niejednokrotnie, że politycy – nawet z dwóch przeciwnych obozów, potarli razem rozmawiać. Pamiętacie Millera i Kaczyńskiego. Były takie rozmowy. Co więcej były po polsku, bez wzajemnego obrażania się i przy jednym stole... Można – można.

Nam nie pozostaje nic innego, jak trzymać kciuki, za to że dojarzałość polityków (zwłaszcza tych czołowych) – osiągnie kiedyś apogeum. Apogeum w pozytywnym tego słowa, tym razem znaczeniu. A może by tak wyciągnąć wnioski z historii. Historii która uczy, że brak rozmowy i dobrego, merytorycznego dialogu równa się wojna... Warto zatem pamiętać, że „Pokolenie, które ignoruje historię, nie ma przeszłości - ani przyszłości” (Robert A. Heinlein – red.). A zatem trzymamy kciuki za Polskę, nie tylko na murawie, ale także kiedy sportowe emocje się skończą!



twój **wieczór**

Dwutygodnik Pomorski  
od 1990 roku

fot. Sławomir Czarnecki  
na zdjęciu:  
Paula Drozdek z Gdańska  
II wicemiss Nastolatek  
Ziemi Pomorskiej 2016

Redakcja i współpracownicy:

dr **MICHAŁ ANTONISZYN** - redaktor naczelny  
**MICHAŁ WODZIŃSKI** - dziennikarz  
**EWA PERŁOWSKA** - redaktor prowadzący  
**AGNIESZKA KOSTUCH** - dziennikarz  
**EWA GRABOWSKA** - fotoreporterka  
**ANNA SOKOLSKA** - rysownik  
**MAGDALENA FROŃSKA** - rysownik

REDAKCJA:  
tel. 698 666 709  
redakcja@twojwieczor.pl  
marketing@twojwieczor.pl  
www.twojwieczor.pl

 [www.facebook.com/twojwieczor](https://www.facebook.com/twojwieczor)

ADRES KORESPONDENCYJNY:  
ul. Andrzeja Grubby 5/11, 80-180 Gdańsk

WYDAWCA:  
Gdańskie Wydawnictwo Prasowe

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów tekstów i adiacji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



*Każdy człowiek, każde pokolenie, musi stawiać przed sobą, to proste, zwięzłe pytanie:  
na ile jestem wierny Bogu,  
Krzyżowi, Ewangelii, Ojczyźnie?  
Na ile moje życie – w wymiarze indywidualnym  
i społecznym – współbrzmi  
z tymi zadaniami, które Bóg stawia przed  
człowiekiem?*

Nowy Jork, Brooklyn, 2000 rok  
J.E. metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź





## Władza oddana w ręce dzieci

**D**zień dziecka, który jak wiadomo przypada 1 czerwca, to ulubione święto zwłaszcza najmłodszych osób. Z tej okazji, na ponad dwie godziny, pod okiem doświadczonych samorządowców, władzę w Radzie Miasta Gdańska przejęli uczniowie szkół podstawowych. Przed rozpoczęciem sesji każdy z młodych radnych otrzymał akt nominacyjny oraz nauczył się w jaki sposób głosować używając kart magnetycznych. Tegorocznym tematem sesji było zagadnienie „Co może gdański radny?”. Uczniowie mieli więc możliwość zaprezentowania własnych pomysłów na funkcjonowanie lokalnej społeczności. Warto dodać, że uczniów szkół podstawowych było więcej niż dorosłych radnych. Zdecydowaną większość w tym przypadku stanowiły dziewczynki. Wspomnijmy także, że nad prawidłowym przebiegiem obrad czuwał przewodniczący Rady Miasta Gdańska Bogdan Oleszek, który jednocześnie poprowadził sesję.



## Gdański kronikarz - nagrodzony

**J**erzy Kukliński – gdański historyk i muzealnik, autor m.in. dwutomowej „Kroniki Gdańska” otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Gdańska w Dziedzinie Kultury. Nagroda pieniężna to podziękowanie za dokumentowanie dziejów miasta oraz za opisywanie wydarzeń kulturalnych i historycznych odbywających się w Gdańsku, gdyż Jerzy Kukliński od 2006 roku (czyli od momentu przejścia na emeryturę) pełni funkcję kronikarza miejskiego. Jerzy Kukliński mieszka w Gdańsku od 1947 roku. W latach 1967–1974 był kierownikiem biblioteki, a w okresie 1974–2005 (do przejścia na emeryturę) kierował Działem Historii w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska. Jest autorem wystaw związanych z dziejami Gdańska, w tym rocznicowej Gdańsk 997–1997. Wraz z Mirosławem Glińskim opracował 2-tomową Kronikę Gdańska. W 1998 roku, wspólnie z prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem, opracował projekt merytoryczny Muzeum Solidarności, zatytułowany Polskie Drogi do Wolności. Po przejściu na emeryturę od roku 2006 pełni funkcję miejskiego kronikarza przy prezydencie Gdańska. Kilka dni temu Kukliński otrzymał owe wyróżnienie. Na spotkaniu obaj panowie rozmawiali m.in.: o sposobach archiwizacji kronik tworzonych przez pana Jerzego.



## Chcieli go pożegnać, ale się nie pojawił

**S**amorządowcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele świata biznesu spotkali się w Nadbałtyckim Centrum Kultury, aby uroczystie pożegnać byłego prezesa zarządu Grupy Lotos – Pawła Olechnowicza. Był catering, oprawa muzyczna, więc wydawać by się mogło, że wszystko przebiega idealnie. Zabrakło tylko jednego – głównego bohatera uroczystości. Olechnowicz na imprezie pożegnalnej się nie pojawił. Część osób przyszła z kwiatami, ze sceny przygrywała muzyka. Zaproszeni goście czekali, czekali, ale się nie doczekali. Ponad 20 min po planowym rozpoczęciu, okazało się, że główny gość wydarzenia, nie dotrzał na nie. Olechnowicz nie pożegnał się więc, nie wypił przysłowiowej pożegnalnej kawy, bo nawet bufet był już przygotowany. Dlaczego? Zapewne miał ważniejsze powody. Może utknął w korku, albo był zajęty szukaniem nowej pracy...



## Piasecki zastąpi Olejnik

**M**onika Olejnik odchodzi z Radia Zet. Grupa Eurozet chciała przedłużyć kontrakt z dziennikarką, ta jednak się na to nie zgodziła. Jak skomentowała sprawę na portalu społecznościowym „Śpię spokojnie i czuję się dobrze. W życiu ważny jest honor. Do widzenia do jutra”. „Gościa Radia Zet” od wakacji poprowadzi więc Konrad Piasecki z RMF FM. To jeden z najbardziej znanych i lubianych dziennikarzy w Polsce. Możemy go nawet podejrzewać o obiektywizm, co jest teraz coraz rzadziej spotykane. Dlatego chyba dla każdego słuchacza radia – zmiana - będzie miłą niespodzianką. Piasecki do zespołu dołączy od września.







## Prawdziwej opery już nie ma?

Głosisz o tym, że w Operze Bałtyckiej źle się dzieje, słyhać od dawna. Jakiś czas temu odbył się strajk pracowników, którzy domagali się podwyżek pensji. Co stało się, że ta słynna niegdyś instytucja aż tak znacząco obniżyła poziom i niemal popada w ruinę? Jeszcze kilka lat temu Opera Bałtycka żyła. Słynne i głośne premiery oraz znane nazwiska przyciągały prawdziwe tłumy widzów. Od kilku lat, a właściwie od czasu, kiedy stery przejął Marek Weiss, coś poszło nie tak. Dyrektor chwilę po objęciu funkcji, zapowiadał, że stworzy coś nowoczesnego. Okazało się, że ta nowoczesność polegała na usilnym promowaniu tańca jego żony, młodej dziewczuszki (której mógłby być dziadkiem, a nawet pradiadkiem), pod którą reżyserowano większość przedstawień. Mało osób podzielało tę jego fascynację, naturalne więc, że z czasem jej występy (za które otrzymywała niemałe kwoty) nie dawały odpowiednich zysków operze. Dodajmy, że lata mijały, a instytucja ta coraz bardziej popadała w ruinę. Dowodem na to może być chociażby liczba wydarzeń kulturalnych, które odbywały się tam w ciągu roku. W Gdańsku liczba ta wyniosła ledwie 80. Dla porównania w sąsiedniej Bydgoszczy w podobnej instytucji odbyło się ich aż 160. W sierpniu Marek Weiss pożegna się z operą, ponieważ upływa jego dyrektorska kadencja. Decyzją zarządu województwa, który ogłosił konkurs na to stanowisko, Weissa zastąpi Wacisław Kunc.

## A to niespodzianka

Stało się coś, czego raczej nikt nie zakładał. Niedawno Jarosław Wałęsa zawiesił swą działalność w Platformie Obywatelskiej. Jak podają różne źródła przewodniczący klubu parlamentarnego PO Sławomir Neumann otrzymał pismo od Wałęsy, w którym poinformował, że zawiesza partyjną działalność. Nic nie wspomniał jednak o powodach tej decyzji. Szokuje ona tym bardziej, że do tej pory europoseł był raczej „spokojnym” członkiem PO. Nagle ni stąd ni zowąd ogłasza, że zawiesza działalność. Dowodzi to na pewno jednego – z jakimiś działaniami się nie zgadza. Z czym jednak konkretnie? Czyżby z przewodniczącym Grzegorzem Schetyną? Bo nic nie wskazuje na to, żeby był skłócony ze strukturą organizacyjną. Powodu wystąpienia Jarosława Wałęsy z PO, nie zna także Lech Wałęsa, którego o tę kwestię zapytano podczas spotkania z Ligą Obrony Suwerenności. - Czekam na syna, bo sam chce wyjaśnić dlaczego taką decyzję podjął. Ja nie należałem do Platformy, i nie mam lepszego na razie układu, więc popieram Platformę. (...) Sam bym chciał wiedzieć, dlaczego on taką decyzję podjął i co on dalej zamierza. Naprawdę nie wiem. U nas jest demokracja w domu i dzieci robią co chcą – podkreślał Lech Wałęsa. Warto dodać, że syn byłego prezydenta z Platformą Obywatelską związany jest od 2005 r.. Od 2009 r. zasiada w Parlamencie Europejskim. Od czerwca ubiegłego roku kierował think-tankiem PO (Niezależnym, nie działającym dla zysku ośrodkiem zajmującym się badaniami i analizami dotyczącymi spraw publicznych).



## Boże Ciało w Gdańsku

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, znane jako Boże Ciało, to jedno z ważniejszych świąt w religii katolickiej. Obchody tego dnia wiążą się z procesją z Najświętszym Sakramentem po ulicach, która zatrzymuje się kolejno przy ołtarzach. W tym roku gdańszczanie i turyści jak zwykle dopisali. Tłumy wiernych przeszło w procesji, która wędrowała ulicami Starówki.





## Zmiany w PKM. Więcej połączeń Gdańska z Kaszubami

Pomorska Kolej Metropolitalna wprowadza niespodziewane zmiany. W nowym rozkładzie, który zacznie obowiązywać od grudnia, pojawi się więcej połączeń łączących Trójmiasto z Kaszubami. Także wtedy bezpośrednio pomorską kolejką będzie można dojechać z Gdańska do Kościerzyny bez przesiadek. Na to połączenie mieszkańcy miasta promującego się jako Serce Kaszub czekali od dawna, nie ma się więc co dziwić, że wiadomość ta wzbudza wśród nich pozytywne emocje. - Studiuję w Gdańsku, ale wciąż mieszkam w rodzinnej miejscowości. Dzięki temu na uczelnię dotrę zdecydowanie szybciej i nie będę musiała spędzać długich godzin w autobusie – przyznaje w rozmowie z naszą redakcją Klaudia, mieszkanka Kościerzyny. Jak to możliwe? Okazuje się, że większość z dotychczasowych połączeń z Kościerzyny do Gdyni, zgodnie z nowym rozkładem, zostanie skierowanych przez Gdańsk Wrzeszcz. Na tej trasie będzie kursować 10 pociągów, z których 7 pojedzie przez Gdańsk Wrzeszcz, a 3 przez Gdańsk Osowę. Nowa trasa będzie więc o 12 km dłuższa, a łączny czas podróży to dodatkowo 13 min. Jednak bezpośredni czas przejazdu z Kościerzyny do Gdańska Wrzeszcza wyniesie ok. 67 min. W nowym rozkładzie jazdy, zwiększono także liczbę pociągów z Kartuz do Gdańska Głównego. Od grudnia tą trasą będzie kursować ich aż 17, w godzinnym takcie. Najbardziej na zmianach zyskają jednak mieszkańcy Żukowa i okolic. Dzięki zmianom wprowadzonym w rozkładzie, kolejowe połączenia z Trójmiastem będą mieli przez większą część dnia, średnio co pół godziny.



## Kontynuacja prezydenckiej biografii

Czerwiec to czas, kiedy na rynku wydawniczym pojawiła się kolejna publikacja związana z byłym prezydentem RP „Prezydent Lech Kaczyński 2005 – 2010”, bo właśnie o tej książce mowa, to kontynuacja biografii prezydenta Kaczyńskiego. Jej autorami są Sławomir Cenckiewicz oraz Adam Chmielecki. Publikacja skupia się na aktywności Lecha Kaczyńskiego w czasie jego prezydentury. Autorzy opisują także dramatyczne epizody czasów jego rządów, takich jak przyjazd prezydentów Europy środkowej do Tbilisi w czasie wojny rosyjsko-gruzińskiej. Publikacja kończy się obszernym rozdziałem podsumowującym stan dzisiejszej wiedzy o tragedii smoleńskiej. Warto dodać, że na promocji książki, która odbyła się kilka dni temu pojawili się m.in. prezydent Andrzej Duda, premier Beata Szydło, prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, córka tragicznie zmarłego prezydenta Marta Karczyńska, a także członkowie Rady Ministrów i historycy.



## Oddają odznaczenia państwowe...



O tym, że niektórzy nie przyjmują lub oddają odznaczenia państwowe wiemy od dawna. Jeszcze za prezydentury Lecha Wałęsy dwie osoby oddały Order Orła Białego. Byli to działacz niepodległościowy Janusz Komocki (który odmówił przyjęcia Krzyża w czasie uroczystości jubileuszu 50-lecia AK) oraz Jerzy Giedroyc (który zupełnie go nie przyjął, protestując wobec ówczesnych władz Polski). Dużo zwrotów odznaczeń – 10 - miało miejsce w czasie prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego (osoby zasłużone w ogóle nie odbierały ich z jego rąk). Od Lecha Kaczyńskiego też 24 osoby nie odebrały odznaczeń lub orderów. Absolutny rekord padł jednak przy Bronisławie Komorowskim. Jego odznaczeniami wówczas „pogardziło” prawie 30 osób. W dwóch przypadkach (Komorowski i Kwaśniewski) ludzie nie mogli ich zwrócić, bo najczęściej nawet nie przyjmowali ich. Kaczyńskiemu i Wałęsie po prostu je zwracano. Każdy order czy odznaczenie ma swoją historię. A jakie będą następne?



## Znamy najpiękniejsze Pomorzanki

**P**od koniec maja odbyła się gala finałowa Miss Polski Ziemi Pomorskiej, która wyłania najpiękniejsze kandydatki do dalszego etapu zmagania o koronę Miss Polski. Tym razem finał miał miejsce w NOT w Gdańsku. Do konkursu przystąpiło 12 nastolatek oraz 15 dorosłych pretendentek, a galę poprowadził Conrado Moreno. Tytuł Miss Ziemi Pomorskiej Nastolatek zdobyła 17-letnia Sandra Kondracka (z Łobza), a Miss Ziemi Pomorskiej 22-letnia Dominika Ziniewicz (ze Słupska). Dodajmy, że niedawno odbyły się w Warszawie półfinały Miss Polski Nastolatek, w których Pomorze reprezentowały: Roksana Avetisyan, Sandra Kondracka oraz Karina Tryba. Jednak żadnej z pań nie udało się przejść do dalszego etapu zmagania. Półfinał Miss Polski dorosłych kandydatek odbędzie się 25 czerwca w Koźmicach, a reprezentować nas będą: Dominika Ziniewicz, Monika Chmielecka, Kamila Laskowska oraz Aleksandra Morawska. Gala finałowa Miss Polski 2016 będzie miała miejsce w tym roku później, bo dopiero w pierwszy weekend grudnia w Krynicy górskiej.



## Uświetniają wydarzenia na Pomorzu

**C**appella Gedanensis to bez wątpienia jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów na Pomorzu. Choć czwecier dopiero się rozpoczął, to zespół zapisał już na swym koncie kilka ważnych wydarzeń. 1 czerwca po raz ostatni w tym sezonie, muzycy przygotowali Poranki Muzyczne dla dzieci. Podczas zajęć z Cappellą, młodzi ludzie mogli zdobyć nieco informacji o najmłodszych geniuszach muzyki, a także rozpoznać muzyków na zdjęciach z dzieciństwa. Na zakończenie, wszyscy uczestnicy zajęć wspólnie zaśpiewali wybrane utwory. Scena niemal ugięła się od liczby chętnych. Kilka dni później, w Kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, Cappella zagrała podczas finałowego koncertu programu Instytutu Muzyki i Tańca „Kompozytor – Rezydent”, pn. „Nočna muzyka”. W programie, wykonanym przez zespół, znalazła się nastrojowa elegja G. Pucciniego „Chryzantemy”, przepełniona rosyjskim romantyzmem „Serenada C dur” P. Czajkowskiego oraz premierowe wykonanie „Concertino. Mozaika” dyrygenta Rafała Kłoczko. W pierwszy weekend czerwca zespół uświetnił mszę świętą, która odbyła się z okazji 85-lecia nadania praw miejskich Pelplinowi, podczas której wykonano Mszę Koronacyjną W.A. Mozarta, a także utwór gdańskiego

kompozytora C. Büthnera - Deus in adiutorium meum intende. Bezpośrednio po Eucharystii, odbył się koncert, upamiętniający rocznicę spotkania Jana Pawła II z intelektualistami pomorza 6 czerwca 1990 roku, w którym Cappella Gedanensis miała zaszczyt uczestniczyć. Zabrzmiały wówczas utwory takie jak: S. Moniuszki: Ojciec nasz, J.S. Bacha: Aria na strunie G G. Cacciniego: Ave Maria. Niespodzianką był występ Kamili Owsiany – młodej skrzypaczki obdarzonej niezwykle talentem, która wykonała Scherzo Tarantellę H. Wieniawskiego. Zespół miał także swój wkład podczas wręczenia wyróżnienia „Człowiek Pojednania i Pokoju 2016” (więcej na temat wydarzenia na stronie 8). Muzycy wykonali wówczas symfonię ku czci św. Oliwii (słowa Cystersa Iwo Rowedera) w aranżacji Rafała Kłoczki. Warto też wspomnieć, że cappella, jak co roku, zadbała o oprawę muzyczną centralnej gdańskiej uroczystości obchodów Bożego Ciała. Zespół rozpoczął od mszy św. w Bazylice Mariackiej, następnie artyści podążali wraz z procesją do czterech ołtarzy wkomponowanych w ważne punkty gdańskiej Starówki wykonując polskie, tradycyjne pieśni księdza Eugeniusza Gruberskiego z tekstami Ewangelii pod dyrekcją Rafała Kłoczki.



## Bonkowski dyskutuje z Wałęsą



Waldemar Bonkowski to wyrazisty polityk, od niedawna senator, który swoje poglądy demonstruje m.in. na plakatach oraz billboardach. Nic więc dziwnego, że na spotkanie organizowane przez LOS (kilka dni temu pod domem Lecha Wałęsy) przybył z transparentem z napisem „13 grudnia i 4 czerwca rocznicami hańby i zdrady Ojczyzny, przez czerwoną zarazę, POpluczyny po PRL-u, sprzedających tzw. dziennikarzy i wszelkie medialne kanale”. Senator wykorzystał także okazję, aby wypomnieć byłemu prezydentowi, że chociaż spotkania tu odbywają się już jakiś czas, Wałęsa wcześniej na nich się nie pojawiał. - Panie Wałęsa my tu się spotkamy od kilku lat pod pana domem i wtenczas mieliśmy rzekomo demokrację. Pan wówczas nie wychodził. Podobno teraz mamy faszyzm. Co się stało, że pan teraz do nas przyszedł? - mówił Waldemar Bonkowski. - Muszę powiedzieć z przykrością, że moi ludzie przez pierwsze trzy wasze przyjścia, mnie w ogóle nie powiadomili - odpowiadał Lech Wałęsa. - Nie oglądał pan telewizji? To trzeba było Wachowskiego zwolnić, a widzę, że nadal jest w pana otoczeniu - odparł senator. B. prezydent jednak podkreślił, że na to czerwcowe spotkanie musiał wymknąć się ochroniarzom, którzy nie mieli pojęcia, że wyjdzie do protestujących. Ot taka mała, zaskakująca zmiana legendy Solidarności...



## Krzysztof Zanussi z tytułem „Człowiek Pojednania 2016”

W minioną niedzielę w Łęgowie Krzysztof Zanussi odebrał statuetkę Człowieka Pojednania i Pokoju 2016. Podczas całej uroczystości towarzyszyła mu żona Elżbieta Grocholska-Zanussi. Na gali pojawiły się władze samorządowe, mieszkańcy oraz przyjaciele reżysera.



Statuetkę „Człowieka Pojednania i Pokoju 2016” prezentuje Krzysztof Zanussi, obok przewodniczący Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego w RP Jakub Szadaj



Goście spotkania: wójt gminy Pruszcz Gdański Magdalena Kołodziejczak, starosta gdański Stefan Skonieczny oraz o. dr hab. Michał Legan



Krzysztof Zanussi wraz z małżonką

To była już czwarta edycja wyróżnienia „Człowiek Pojednania i Pokoju”. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą w łęgowym sanktuarium. Następnie wszyscy goście przeszli do sali, w której miała miejsce uroczysta gala.

Owe wyróżnienie może otrzymać każdy, kto cieszy się szacunkiem ponad wszelkimi podziałami i kieruje się szlachetnymi zasadami akceptowanymi przez różne wyznania - chrześcijan, Żydów czy muzułmanów. Laureta od 2013 roku wybiera kapituła, której przewodniczy J.E. metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź. W jej skład wchodzi także m.in.: proboszcz parafii ewangelickiej w Sopocie bp. Marcin Hintz, proboszcz parafii św. Bernarda z Clairvaux w Sopocie ks. kanonik Dariusz Ławik, przewodniczący Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego w RP Jakub Szadaj, działacz społeczności tatarskiej prof. Selim Chazbijewicz. Gospodarzem corocznej uroczystości jest ks. Grzegorz Rafiński - kustosz sanktuarium w Łęgowie, który jest pomysłodawcą wyróżnienia. Przypomnijmy że ów tytuł w roku ubiegłym trafił do prof. Jerzego Buzka.



Zespół „Jagódki” wręczył Krzysztofowi Zanussiemu statuetkę



Wspólna modlitwa reprezentantów różnych wyznań. Wśród modlących się m.in.: przewodniczący Niezależnej Gminy Wyznania Mojżeszowego w RP Jakub Szadaj, działacz społeczności tatarskiej prof. Selim Chazbijewicz, ks. Grzegorz Rafiński



Uroczystość otwiera pomysłodawca przedsięwzięcia ks. Grzegorz Rafiński



# Gryfy Gospodarcze wręczone

„Gryf Gospodarczy” to prestiżowa nagroda przyznawana wspólnie przez władze województwa oraz organizację samorządu gospodarczego. Głównym celem konkursu jest promocja szeroko pojętej przedsiębiorczości oraz aktywności gospodarczej firm na terenie naszego województwa. Statuetka ta wręczana jest już od 2000 r. W czerwcu w Dworze Artusa do pomorskich przedsiębiorców trafia już po raz 16.

W tym roku nominację do nagrody otrzymało 12 firm – liderów pomorskiej przedsiębiorczości. Zwycięzcy tradycyjnie zostali wybrani w czterech kategoriach: mikro -, małe-, średnie i duże przedsiębiorstwo. Kapituła przyznała także nagrody specjalne w kategoriach: „Gryf Odpowiedzialności Społecznej 2016” oraz „Gryf Innowacyjne Przedsiębiorstwo 2016”. Ponadto, w drodze plebiscytu wśród odbiorców Dziennika Bałtyckiego, TVP Gdańsk, portalu trojmiasto.pl oraz Radia Gdańsk, wyłoniono laureata, który otrzymał statuetkę „Gryfa Medialnego”.

Wyróżnieni nagrodę otrzymali z rąk marszałka województwa Mieczysława Struka – Zdobywcem statuetki życzą, aby była ona przede wszystkim motywacją do jeszcze lepszej pracy, utrzymywania jakości i podnoszenia standardów – mówił marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk. – Rynek jest niezwykle konkurencyjny, dlatego trzeba naprawdę wiele starań, aby utrzymać się w czołówce. Warto dodać, że organizatorem konkursu jest Pomorska Rada Przedsiębiorczości, która pełni rolę doradcy marszałka województwa w zakresie wspierania i rozwoju przedsiębiorczości.



Gryf Innowacyjne Przedsiębiorstwo 2016 dla SVANVID Sp. z o.o. z Gdańska



Gryf Gospodarczy w kat. Duże Przedsiębiorstwo dla firmy STEICO Sp. z o.o. z Czarnej Wody

## NAGRODY OTRZYMALI:

*Mikroprzedsiębiorstwo:*  
**TMA AUTOMATION Sp. z o.o.**  
Gdynia

*Małe Przedsiębiorstwo:*  
**CORLEONIS Sp. z o.o. S.K.A.**  
Rumia

*Średnie Przedsiębiorstwo:*  
**MEGA S.A.** – Gdynia

*Duże Przedsiębiorstwo:*  
**STEICO Sp. z o.o.**  
Czarna Woda

*Gryf Odpowiedzialności Społecznej 2016:*  
**Bank Rumia Spółdzielczy**  
– Rumia

*Gryf Innowacyjne Przedsiębiorstwo 2016:*  
**SVANVID Sp. z o.o.**  
Gdańsk

*Gryf Medialny 2016:*  
**Flextronics International Poland**  
Tczew



Na gali spotkali się najlepsi przedsiębiorcy z Pomorza



Gryf Odpowiedzialności Społecznej 2016 dla Banku Rumia Spółdzielczego



Gryf Gospodarczy w kat. Małe Przedsiębiorstwo: CORLEONIS Sp. z o.o. S.K.A. – Rumia



Gryf Gospodarczy w kat. Średnie Przedsiębiorstwo dla firmy MEGA S.A. z Gdyni





## Sejmik znów na wyjeździe Tym razem debata o szkolnictwie zawodowym

To już trzecia w tej kadencji sesja Sejmiku Województwa Pomorskiego, która odbyła się poza murami Urzędu Marszałkowskiego. Po Tczewie i Słupsku, nadszedł czas na Kwidzyn, gdzie w Urzędzie Miasta, radni dyskutowali m.in. na temat trendów panujących obecnie na rynku pracy, potrzeb oraz perspektyw w zakresie kształtowania sieci szkół zawodowych.

Warto dodać, że w ciągu ostatnich 10 lat liczba osób pracujących w naszym regionie wzrosła prawie o 20 proc. Obecnie wynosi ona prawie 775 tys. Nic więc dziwnego, że bezrobocie w ciągu ostatniej dekady zmniejszyło się o ponad 57 proc.

- Pomorskie odnotowało jeden z najwyższych w Unii Europejskiej wzrost liczby pracujących oraz największą w Polsce dynamikę spadku stopy bezrobocia – mówił do zgromadzonych osób wicemarszałek województwa pomorskiego Wiesław Byczkowski. Podkreślał także, że obecnie nadszedł czas, w którym nie samo bezrobocie, a rozwiązanie przyczyn problemów na rynku pracy powinno być priorytetem. – Powinniśmy skupić się na inwestowaniu w wysokiej jakości edukację, głównie zawodową – m.in. temu celowi podporządkowaliśmy interwencję w ramach naszego RPO WP 2014-2020, w którym aż 36 proc. środków EFS, a więc blisko 190 mln euro, dedykowane jest obszarowi edukacji. Powinniśmy także tworzyć system zachęt dla osób biernych zawodowo do podjęcia zatrudnienia oraz odpowiedzialnie podejść do naszej trzeciej rezerwy rozwojowej, którą są imigranci zarobkowi – podkreślał Byczkowski.

Niewątpliwie taką zachętę, zwłaszcza dla absolwentów szkół technicznych, tworzy International Paper Kwidzyn. Anna Księ-

żopolska HR Generalista w tej firmie przyznaje, że przedsiębiorstwo współpracuje ze starostwem oraz kilkoma placówkami edukacyjnymi. Powód jest prosty - zależy im na zatrudnianiu dobrych absolwentów szkół technicznych. - Chcemy, żeby szkoły zawodowe były szkołami pierwszego wyboru, nie drugiego, ponieważ uczniowie nie dostali się do liceum. Powinien to być ich świadomy wybór – mówiła podczas swojego wystąpienia Anna Księżopolska. Zdaniem Księżopolskiej, obecnie przy tak szybkim rozwoju technologii, sama wiedza techniczna to podstawa. - Mówimy, że dobry pracownik to taki, który będzie kierował się chciejstwem, kumatością i otwartością. Chciejstwem to znaczy, że chce, chce cały czas się uczyć, że jak skończy szkołę i pójdzie do pracy to cały czas edukacja będzie trwała – dodała Anna Księżopolska.

Zaznaczmy, że środki pochodzące z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego, będą przeznaczane m.in. na wsparcie osób pozostających bez pracy oraz na rozwój ekonomicznej. Poza tym, zostaną one przeznaczone na działania związane z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych osób dorosłych i uczniów szkół zawodowych.



Radni: Piotr Widz, Bartosz Piotrusiewicz, Dobrawa Morzyńska oraz Andrzej Struk

Wiceprezes Regionalnej Izby Gospodarczej Pomorza  
Jarosław Filipczak







Na sesję przybył burmistrz Kwidzyna Andrzej Krzysztofiak



Przewodniczący sejmiku województwa pomorskiego Jan Kleinsmidt i wiceprzewodniczący Józef Sarnowski

**International Paper Kwidzyn** to jeden z wiodących producentów celulozy i papieru w Europie. Zakład w Kwidzynie odpowiada za produkcję wysokiej jakości papierów kserograficznych, do drukarek oraz kopiarek; offsetowych do drukowania raportów, książek, podręczników, plakatów, druków reklamowych, wkładek i ulotek; tektur powlekanych do produkcji m.in. opakowań farmaceutycznych oraz luksusowych opakowań kosmetyków lub wyrobów cukierniczych; papieru gazetowego produkowanego z włókien makulaturowych pochodzących w 100% z recyklingu. Produkty te wytwarzane są z włókien pierwotnych i posiadają certyfikat FSC, który potwierdza wykorzystanie surowców pochodzących z lasów zarządzanych w sposób odpowiedzialny przy zachowaniu pełnego łańcucha dostaw.



Marszałkowie Hanna Zych-Cisoń i Ryszard Świński



Przemawia Anna Księżopolska - HR Generalista International Paper Kwidzyn. Obok marszałek Wiesław Byczkowski i radny Jerzy Barzowski



Po środku wójt gminy Mikołajki Pomorskie Kazimierz Kulecki. Po prawej wójt gminy Kwidzyna Ewa Nowogrodzka



Starosta kwidzyński Jerzy Godzik



Radni: Dariusz Męczykowski, Andrzej Bartnicki, Piotr Wittbrodt



## Nowa Karczma doceniona w Warszawie

Dla upamiętnienia pierwszych wyborów samorządowych w 1990 r. i w rocznicę 10-lecia odrodzenia polskiego samorządu terytorialnego ustanowiono Dzień Samorządu Terytorialnego. Podczas tegorocznych obchodów najlepsi wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast, z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy otrzymali m.in. złote i srebrne krzyże zasługi. Miło nam poinformować, że odznaczenia te trafiły także do dwóch samorządowców z terenu naszego województwa. Kilka dni później na ten temat rozmawiamy z jednym z laureatów – wójtem gminy Nowa Karczma Andrzejem Pollakiem.

*Agnieszka Kostuch: Niedawno z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy otrzymał Pan Srebrny Krzyż Zasługi. To duże wyróżnienie.*

**Andrzej Pollak:** Tak. Byłem bardzo zaskoczony, muszę przyznać. Na pewno na to wyróżnienie wpływa zarówno mój wkład pracy, jak i rady gminy oraz sołtysów. Dodatkowo też nie bez znaczenia jest także działalność przedsiębiorców i mieszkańców. To przynosi efekt, który w całości można zauważyć przejeżdżając przez naszą gminę.

*AK: Pojechał Pan do Warszawy i...? Przybliżmy naszym Czytelnikom jak to wydarzenie wyglądało.*

**AP:** Pierwsza część wizyty rozpoczęła się o godzinie 11.00. Chwilę po 12.00 dołączyli do nas pozostali samorządowcy zaproszeni na tę uroczystość. Oczywiście był przemówienia, podziękowania, prezentacja przygotowana przez Kancelarię Prezydenta, tak trochę na wesoło. Wówczas nastąpiła okazja, aby z panem prezydentem zamienić kilka słów. Po tej części oficjalnej była też część nieoficjalna w postaci poczęstunku, taka kulturalowa, gdzie można było porozmawiać z innymi samorządowcami z całej Polski.



*AK: Srebrny Krzyż Zasługi to nie tylko wyróżnienie ale także zobowiązanie. Co ciekawe jest Pan jednym z młodszych samorządowców, który odbierał to wyróżnienie.*

**AP:** Na pewno tak i tutaj nawet pan prezydent przy wręczaniu pozwolił sobie zażartować, że wręcza mi srebrny order, ale oczekuje, że jak będzie dalsza taka praca, to wręczy mi złoty.

*AK: Dziękuję za rozmowę.*



Agnieszka Kostuch

## Gniewińska rozgrzewka przed Euro 2016

Z końcem maja w Gniewinie odbyła się uroczystość z udziałem gwiazd polskiej piłki nożnej, dziennikarzy sportowych i gości zaproszonych z całej Polski. Temat przewodnim spotkania było Euro 2016 we Francji.



Wśród gości spotkania Włodzimierz Lubański, Marek Koźmiński, Stefan Majewski, Mateusz Borek, Włodzimierz Szaranowicz



Uroczystość otwiera wójt gminy Gniewino Zbigniew Walczak. Obok prezes Pomorskiego Związku Piłki Nożnej Radosław Michalski

Gwiazdy sportu w swojej gminie przywitał wójt gminy Gniewino Zbigniew Walczak. Tak jak się spodziewaliśmy na konferencji prasowej, która dała początek uroczystościom nie zabrakło znanych twarzy. Przybyli m.in.: Włodzimierz Lubański, Marek Koźmiński, Stefan Majewski, Mateusz Borek czy Włodzimierz Szaranowicz. Goście wymieniali poglądy, doświadczenia oraz prognozowali, jakie mamy szanse we Francji. Clou spotkania było jednak nadanie imienia Włodzimierza Lubańskiego Centrum Sportowo-Konferencyjnemu w Gniewinie. Przypominamy, że data tego wydarzenia nie była przypadkowa. Minęły bowiem 4 lata od pamiętnego Euro 2012 oraz 5 lat od powstania Hotelu Mistral Sport.



## W krzyżowym ogniu pytań...

Liga Obrony Suwerenności, od kilku lat tradycyjnie 4 czerwca pod domem Lecha Wałęsy, manifestuje swoje stanowisko w sprawie tzw. „nocnej zmiany”, czyli odwołania mniejszościowego rządu Jana Olszewskiego. W tym roku niespodziewanie do demonstrujących wyszedł były prezydent, który stanął w krzyżowym ogniu pytań.

Zdziwienie było tym większe, że pierwsze nieoficjalne informacje podawały, że Wałęsa pojawi się na manifestacji Komitetu Obrony Demokracji w Warszawie. Wówczas miał stanąć w jednym szeregu obok prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego i Bronisława Komorowskiego. Wybrał jednak protestujących, i jak sam podkreślał, żeby wyjść na spotkanie z nimi, musiał przechrzcić ochronę, która by mu na to nie pozwoliła.

Demonstrujący zarzucali byłemu prezydentowi, że podczas swoich rządów „nic nie robił, był tylko kukłą”. Wałęsa przyznał, że wcale nie chciał przewodniczyć strajkowi. Deklaracja ta wzbudziła niemałe poruszenie. - Pan nie chciał być przewodniczącym związku – zapytała jedna z rozmówczyń. - Oczywiście, że nie chciałem (...) Ja byłem za młody. - Trzeba było namaścić kogoś innego. Miał pan tylu kolegów wokół siebie, całe mnóstwo doradców, gdzie oni są teraz? Nie można zrzucić odpowiedzialności na naród, tylko na tych, którzy wzięli tę odpowiedzialność od narodu. Trzeba było nie przyjąć urzędu, powiedzieć nie nadaję się, ja z moją żoną nie jestem w stanie nic zrobić. Wałęsa bez namysłu powiedział: - I zostawić to komunistom? Rozmowa nie mogła nie zahaczyć także o kwestie związane z prezydenturą Lecha Wałęsy, a także TW „Bolka”. - Kiedy tylko zwyciężyliśmy poprosiłem Gwiazdów, poprosiłem Walentynowicz – dołączcie, bo sobie nie poradzę, chodźcie, zrobimy razem. Odmówili mi – twierdził b. prezydent.

- Oni odmówili, bo za dużo wcześniej im pan krwi napsuł (...) Jeżeli czyta się teraz wypowiedzi ś.p. pani Walentynowicz czy Gwiazdów, to przecież oni wyraźnie mówią, że podejrzewali pana o agenturę. A dokumenty, które wypłynęły z szafy Kiszczaka to co? Jak się pan do tego odniesie? - mówił Wojciech Podjacki, przewodniczący LOS.

- Na początku kiedy walczyliśmy z komunizmem to puszczano plotki pantoflową pocztą, żeby nas pokłócić, „że słuchaj ten nadaje, ten ubek”, żebyśmy się pożarli. To była pierwsza metoda i zaraz połowę w tej metodzie ludzi odpadało (...) wycofywali się, została tylko połowa, to tę połowę zaczęto potem robić agentami, żeby znowu straszyć, taka metoda działania. (...) Nikogo nie zdradziłem – odpowiedział Podjackiemu Wałęsa. - Rząd francuski marszałka stracił za kolaborację z Niemcami. Miał 94 lata. Pan jak dożyje to będzie skazany na karę śmierci za kolaborację z komuną – dodał ktoś z tyłu. - Dla mnie to jest gorzej jak kara śmierci, kiedy moi znajomi, przyjaciele Ci, z którymi razem walczyłem, dzisiaj wierzą w ubecję, a nie we mnie.



Nie zabrakło także pytań o aktualną działalność polityczną b. prezydenta. - Dlaczego pan teraz w jednym szeregu idzie z Bronkiem, Kwaśniewskim. Dlaczego pan krytykuje Dudę, którego naród wybrał? - Jak sam pan mówi, że jestem z nimi to powinienem być w Warszawie, bo oni tam idą. Mnie tam nie ma, bo wybrałem was. Ja wybrałem was, bo chciałem się spotkać i zobaczyć o co Wam właściwie chodzi. O co chodzi? Dałem z siebie wszystko. Wyciągnąłem rękę – odparł Wałęsa.

Widzi pan jak to jest? Naród do pana wyszedł, nie z kamieniami, chcemy rozmawiać – dodał Podjacki. Lech Wałęsa nie mógł jednak mówić dalej gdyż został zakrzywany przez protestujących. Chwilę potem dano mu dojść do słowa: - Na razie to jest dobre, że w tej sytuacji coś powstaje, lepiej że jest to zorganizowane, niż żebyśmy się tłukli na ulicach. Niech się zorganizują, będą partnerem do dyskusji, niech ludzie wchodzą, wychodzą.

Przypomnijmy, że 4 czerwca wypadła nie tylko rocznica „nocnej zmiany”, ale także częściowo wolnych wyborów, które w ostatnim czasie podzieliły rząd. Jakie stanowisko w tej sprawie ma były prezydent? - Nie można być trochę w ciąży. W ciąży się jest albo nie. Nie ma trochę demokratycznych wyborów i się zgadam, tylko że byłem wówczas za słaby by więcej osiągnąć (...) Gdybym miał siły dziś, natychmiast bym ich wyrzucił na zbity pysk wszystkich. - Ale kogo w zamian? A PO też by pan wyrzucił? - dopytywali protestujący. - Ja właśnie mówię, że jedni są niedobrzy i drudzy. Bądźcie przygotowani i zróbcie to lepiej (...). Na razie kiepsko nam idzie budowa, na razie nawet zburzenie nic nie daje, bo nie ma co wybrać...

Po prawie 20 minutach spotkania, przewodniczący LOS Wojciech Podjacki przypomniał demonstrującemu, dlaczego właściwie się tu pojawili: - My się tutaj spotykamy w konkretnym celu. Jest 24 rocznica „nocnej zmiany” (...). Panie prezydencie to nie tak, narodowi dał pan wolność poniekąd z całą Solidarnością, bo to nie pan obalał komunizm, a cały naród obalał komunizm i jest pan symbolem. Natomiast potem trzeba było słuchać też narodu, a nie przejmować władzę, myśleć tylko i wyłącznie o zabezpieczeniu swojej ekipy politycznej, tak jakby pan pozjadał wszystkie rozumy, a dzisiaj pan mówi, że jest pan niczemu winien. Niech pan się uderzy w pierś i powie „dobra było/ nie było”, „żałuję/ nie żałuję”. Rozliczamy, zamykamy, ale niech pan teraz znowu nie angażuje w takie imprezy jak ten KOD itp., które robią to samo co wtedy robili postkomuniści, znowu chcą cofnąć zmiany, reformy jakiegokolwiek. Jakby ich nie oceniał, bo ja nie jestem absolutnie bezkrytycznym zwolennikiem tzw. „dobrej zmiany”. Też widzę rzeczy, które mi się nie podobają, ale prawda jest taka to co było przez 8 lat to była po prostu żenada, to była żenada to było niszczenie zasad funkcjonowania narodu. A to co w ostatnich wyborach było, kiedy Kopaczowa wyszła i już chcąc przelicytować PiS w obietnicach, obiecała wszystko – likwidację ZUSów, KRUSów, składek, podatków wszystkiego i że będziemy żyli w kraju mlekiem i miodem płynącym, a wcześniej mówili, że naród nie ma pieniędzy. To już było karygodne po prostu, takich ludzi my nie chcemy w polityce. My chcemy zmian w polityce więc proszę się nie angażować w takie numery – skwitował sprawę Podjacki.





## Rockfin wśród najlepszych firm w województwie!



Niedawno w Dworze Artusa miała miejsce uroczysta gala wręczenia statuetek „Gryf Gospodarczy 2016”. O wydarzeniu piszemy na str. 9. Naszą uwagę przykuła jednak jedna z firm nominowanych do nagrody.

Mowa o firmie „Rockfin” z Małkowa k. Żukowa, która została założona w 1991 r. Obecnie zatrudnia aż 386 pracowników. Firma ta zajmuje się projektowaniem, produkcją oraz serwisem systemów olejowych, w tym układów smarowania, układów hydraulicznego napędu i sterowania, układów filtracji i pielęgnacji olejów przemysłowych. Przedsiębiorstwo zapewnia obsługę serwisową zarówno w zakresie remontów jak i ruchomego specjalistycznego serwisu olejowego. Jak podkreślają władze firmy na stronie internetowej „stawiają na kompleksowe rozwiązania zagadnień zleczanych przez Klientów” - i to jest chyba ich najlepsza wizytówka. Wszak odpowiednie podejście do klienta to kluczowa sprawa, dzięki której poszczególne firmy odnoszą wielki sukces.

W tym miejscu pragniemy pogratulować tego ważnego wydarzenia całej załodze firmy. A na naszym zdjęciu poniżej pokazujemy przedstawicieli firmy: Marka Krzykowskiego – dyrektora ds. rozwoju oraz Michała Wróblewskiego – członka zarządu, którzy odbierali z rąk marszałka województwa pomorskiego owe wyróżnienie.

## Ostrzyce nadchodzą!

Już z końcem lata, jak co roku w Ostrzycach odbędzie się wielkie fetowanie. O czym mowa pewnie już się domyślicie, wszak inicjatywa, której ojcem i wielkim propagatorem jest Jan Czapiewski, istnieje od dawna.

Tak to właśnie firma Radbur z Somonina wraz z licznymi podmiotami, m.in. marszałkiem województwa pomorskiego Mieczysławem Strukiem organizuje Święto Ryby Jeziornej. Clou spotkania w Ostrzycach są zawody wędkarskie, które konsolidują miłośników jezior. Jan Czapiewski dba także o edukację ekologiczną uczestników zmagania. Od wczesnych godzin rannych wędkarze – także kobiety i dzieci łowią, aby później w południe móc pochwalić się przed zebranymi swoimi rybami. A sztuki zdarzają się czasem niesamowite. Nic dziwnego bowiem takich czystych jezior jak tu na Kaszubach na próżno szukać w innych częściach kraju. Nam nie pozostaje nic innego jak zaprosić Państwa na to wydarzenie już w sierpniu, ale do tego czasu my jeszcze o nim nie raz napiszemy!





## Teraz Polska dla Przywidza

Kto powiedział, że mniejsze miejscowości czy miasta mogą mniej? A jednak podczas wielu rozmów słyszałam wielokrotnie – pochodzę z małej miejscowości nie mam takich szans... Jak bardzo myli się ten kto tak myśli udowodniła niedawno jedna z gdańskich gmin. Mowa o Przywidzu.



Gmina z końcem maja otrzymała godło Teraz Polska. Jak informują twórcy godła: - 25 lat wyłaniamy grupę najlepszych polskich produktów, usług, gmin i przedsięwzięć, które dzięki swoim walorom jakościowym, technologicznym i użytkowym, wyróżniają się na rynku oraz mogą być wzorem dla innych. Godło „Teraz Polska” stało się marką samą w sobie. Jego siła rynkowa, a także wysoka rozpoznawalność wzmacniają konkurencyjność oraz sukces rynkowy wyróżnionych nim Laureatów.

Kapituła przyznająca nagrodę „Teraz Polska” składa się z 26 osób – uznanych autorytetów życia społecznego, kulturalnego, gospodar-

czego, naukowego i politycznego, powoływanych przez Fundatorów oraz Patrona Honorowego, a jej przewodniczącym jest prof. Michał Kleiber, prezes Polskiej Akademii Nauk.

Celem konkursu dla gmin jest wyłonienie oraz wyróżnienie Godłem „Teraz Polska” najlepszych, pod względem gospodarności oraz atrakcyjności dla mieszkańców i przedsiębiorców, gmin w Polsce. Miło nam poinformować, że z końcem maja to zaszczytne wyróżnienie trafiło do Przywidza. O całą sprawę zapytamy gospodarza Marka Zimarkowskiego, którego refleksje po konkursie już w kolejnym numerze.

## Niezadowoleni działaniami burmistrza. Co dalej?

W Kościerzynie komisja rewizyjna dwukrotnie zastanawiała się nad sformułowaniem wniosku o udzielenie bądź nie, absolutorium dla obecnego burmistrza Michała Majewskiego. Podczas pierwszych obrad w tej sprawie dwie osoby były „za” udzieleniem, tyle samo było przeciw i wstrzymało się od głosu.

Przełom nastąpił podczas ostatnich obrad, kiedy komisja spotkała się w kompletnym składzie. Wówczas 4 radnych było za nieudzieleniem, 3 chciało absolutorium udzielić, a 1 wstrzymała się od głosu. Wśród nieprawidłowości, które wymieniają radni głosujący przeciw udzieleniu absolutorium, wymienia się przede wszystkim brak szacunku wóldarza miasta do publicznych pieniędzy. Zdaniem tych członków komisji wydawanie każdej złotówki powinno być przemyślane. W ich ocenie Michał Majewski podjął kilka działań, które temu przeczyły, takich jak zakup budynku przez KTBS, co z jego remontem kosztowało spółkę ponad 700 tys. zł, podczas gdy miasto dysponuje pustostanami, a także przekazanie za darmo oczyszczalni ścieków spółce KOS – EKO. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom wzrosły także ceny wody i ścieków.

- Michał Majewski podczas swej kampanii mówił o tym, że ludziom będzie żyło się lepiej, a on sam będzie burmistrzem dla ludzi. Uważam, obserwując z perspektywy część działań burmistrza, że cechują się one pełną arogancją w stosunku do Rady Miasta i przede wszystkim do mieszkańców, bo jeżeli słyhać głosy, że dom kultury nie spełnia ich oczekiwań, a burmistrz z tym nic nie robi to jest to wręcz arogancja. Jeżeli burmistrz podnosi opłaty, wcześniej obiecując że tego nie zrobi to jest pełna arogancja i tak można by wymieniać dużo – mówi jeden z rajców.

Warto dodać, że Michał Majewski w głosowaniu komisji nie uczestniczył, chociaż o nim zapewne wiedział. Sesja absolutoryjna zaplanowana jest na 22 czerwca, w której burmistrz i tak absolutorium dostanie. Ma bowiem większość w radzie. Pytanie tylko czy te pierwsze sygnały niezgody na taki stan rzeczy (które dają niektórym burmistrzowi zobaczyć) będą początkiem dalszego niezadowolenia mieszkańców.







Szybarskie piwo degustuje b. marszałek Senatu **Boğdan Borusewicz**



Szybarskie piwo degustuje: właściciel firmy Trefl **Kazimierz Wierzbicki**, prezes KZP **Zbigniew Jarecki** oraz właściciel Toyota **Walder Roman Walder**

## Wspominamy...

W poprzednim numerze dość dużo miejsca poświęciliśmy największemu spotkaniu biznesu i przedsiębiorczości na Pomorzu, czyli Majówce Pomorskich Przedsiębiorców. W tym numerze wracamy jeszcze raz do tego wydarzenia i wspominamy...



**Karolina Zdroik** i **Tomasz Rytlewski** przedstawiciele firmy **Expanser** oraz **Agnieszka Rząca** Biznes Partner z firmy **Jysk Sp. z o. o.**



Właścicielka firmy **Lonza-Nata**, stała bywalczyni szybarskich majówek **Teresa Zarębska** oraz wiceprezydent **Pracodawców RP** **Mirosław Ślachciak**



Goście majówki, od lewej: prezydent **Tczewa** **Mirosław Pobłocki** – laureat **Maczułki Ambasadora Kaszub** w kat. samorządowców, prezydent **Starogardu Gdańskiego** **Janusz Stankowiak**, prezes **Konwencji Przedsiębiorców Województwa Pomorskiego** **Ryszard Kokoszka** oraz szef **gdańskiego PIS**, radny miasta **Gdańska** **Grzegorz Strzelczyk**



Wśród tłumów dostrzegliśmy posła **PO** **Tadeusza Aziewicz** oraz burmistrza **Kartuz** **Grzegorza Goluńskiego**



Podczas majówki pomorskich przedsiębiorców na stołach królowały wyroby mięsne firmy **LIS** z **Sierakowic** oraz grochówka w wykonaniu szefa kuchni hotelu **Szybark** **Henryka Stakiewicza**. Jedną z największych fanek zupy była 6-letnia **Natalia**, która uznała kuchnię **Henia** nawet za lepszą od kuchni swojej babci.





# Wejherowo świętowało dzień patrona



Marcin Wyrostek - wirtuoz akordeonu

Dzień Jakuba, czyli święto miasta Wejherowo, to jedno z ważniejszych wydarzeń w roku. Uroczystości odbyły się pod koniec maja. Wręczono wówczas wyjątkowe nagrody dla osób i instytucji. Nie zabrakło także występów artystycznych. Gwiazdą wieczoru była Ewelina Lisowska. Na scenie pojawił się także Marcin Wyrostek, wirtuoz akordeonu.

Święto to jest niewątpliwie dobrą okazją do tego, aby powiedzieć „dziękuję” osobom i instytucjom, które przyczyniły się do rozwoju i promocji tego miasta. - To wyróżnienie dla tych, którzy swoim zaangażowaniem sprawiają, że Wejherowo rozwija się. Wśród laureatów nagrody są zarówno ci, którzy promują miasto przez swoje dokonania zawodowe, jak i ci którzy pracują społecznie na rzecz innych mieszkańców - mówił prezydent Wejherowa Krzysztof Hildebrandt.

Najwyższą nagrodę przyznawaną przez Radę Miasta – Statuetkę Jakuba Wejhera otrzymała aktorka Danuta Stenka, która od 13 lat czyta Biblię po kaszubsku („Verba Sacra”). Cezary Paciorek – znany muzyk i kompozytor otrzymał z rąk prezydenta Wejherowa Krzysztofa Hildebrandta - Medal Różę.



Gwiazdą wieczoru była Ewelina Lisowska

Podczas uroczystości wręczono także nagrody prezydenta miasta Krzysztofa Hildebrandta, które odebrali:

**Alina Mazurkiewicz-Sychowska** – wykładowca Wejherowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

**Alicja Orszulak** – wykładowca Wejherowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

**Jolanta Eisner** – nauczycielka języka polskiego w Gimnazjum nr 1 w Wejherowie

**Katarzyna Szlas** – studentka II roku Socjologii w Kaszubsko – Pomorskiej Szkole Wyższej w Wejherowie

**Bożena Piotrowska** – dyrektor Domu Pomocy Społecznej św. Wincentego à Paulo w Wejherowie

**Lilianna Wysocka** – malarka, uczennica Szkoły Podstawowej nr 11 w Wejherowie

**Piotr Kalka** – wykładowca Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Wejherowie

**Maciej Kurpiewski** – historyk, pracownik Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko – Pomorskiej w Wejherowie

**Michał Witkiewicz** – nauczyciel akademicki Uniwersytetu Gdańskiego, organizator projektu Wanoga, dziennikarz, podróżnik, fotografik i przewodnik

**Paweł Reszke** – Mistrz Polski w triathlonie

**Dominik Bielawa** – uczeń Gimnazjum nr 3 w Wejherowie, Srebrny i Brązowy Medalista Mistrzostw Polski Juniorów w pływaniu

**Małgorzata Zabrocka** – zawodniczka Karate Klub Wejherowo, piętnastokrotna Mistrzyni Polski, dwukrotna Mistrzyni Europy, dwukrotna Wicemistrzyni Świata oraz Pucharu Świata

**Viktoria Dombrowska** – zawodniczka Wejherowskiego Klubu Bokserskiego „Gryf”, zdobywczyni w 2016 roku tytułu Młodzieżowej Mistrzyni Polski Kobiet w boksie



Prezydent Miasta i Filharmonia Kaszubska zapraszają na :

# Dzień Jakuba<sup>2016</sup>





Wypuszczenie gołębi symbolizujące rozpoczęcie części oficjalnej targów



Odsłonięcie nowej nazwy targów

## Tłumy zjechały do Lubania Za nami jubileuszowe Pomorskie Agro Targi

Wystawcy, hodowcy, osoby związane z rolnictwem, a także turyści z różnych stron Polski, w pierwszy weekend czerwca przyjechali do Lubania. Po raz XXV odbywały się tam Pomorskie Agro Targi, które tradycyjnie połączono z Wojewódzką Wystawą Zwierząt Hodowlanych.

Od lat targi rolnicze do małej wsi w powiecie kościerskim, przyciągają setki wystawców oraz tysiące odwiedzających. Towarzyszą temu różnego rodzaju atrakcje oraz występy artystyczne, a kupujący mogą nabyć przeróżne towary – od zwierząt, przez rośliny ogrodowe, po maszyny rolnicze. Nic więc dziwnego, że co roku wydarzenie to cieszy się ogromną popularnością.

Warto wspomnieć, że drugi dzień targów rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele pw. św. Jana Pawła II w Lubaniu, która została odprawiona w intencji rolników i pracowników obsługi rolnictwa. Koncelebrował ją J.E. ks. bp. Wiesław Śmigiel. Następnie barwny korowód wyruszył ze świątyni na plac targowy.

Tam licznie zgromadzeni uczestnicy mogli dowiedzieć się, że wydarzenie zyskało nową nazwę - Pomorskie Agro Targi. Także wtedy wręczono nagrody w konkursach takich jak: Hit Targów, najładniejsze stoisko wystawienicze, a także na najsmaczniejszą zapiekankę przygotowaną przez koła gospodyń wiejskich.

Warto dodać, że w XXV targach wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników oraz liczne grono wystawców.



Dyrektorzy PODR w Gdańsku – Aleksander Mach i Krzysztof Pałkowski oraz prezes Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Pomorskiego Jan Zaborowski



Wśród gości dostrzeżliśmy senatora Waldemara Bonkowskiego, wicemarszałka Krzysztofa Trawickiego, bp. Wiesława Śmieglę oraz radnego sejmiku województwa pomorskiego Dariusza Męczykowskię wraz z małżonką Joanną



Po 25 latach Targi zyskały nową nazwę. Oficjalnie nadali ją Bogdan Borsewicz - wicemarszałek Senatu RP, Mieczysław Struk - marszałek województwa pomorskiego, Aleksander Mach - dyrektor Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku, Andrzej Okrój - komisarz targów, Józef Stol - komisarz Pomorskiej Wojewódzkiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych i prezes Okręgowego Związku Hodowców Zarodowej Trzody Chlewnej oraz Sylwia Ceglarska, pomysłodawczyni nowej nazwy.



Podczas targów na placu przed sceną odbywał się piknik pn. „Wakacyjna Kuchnia z Drobniem” finansowany ze środków Funduszu Promocji Mięsa Drobiowego. Całej imprezie towarzyszył również Kiermasz Ogrodniczy. Odwiedzający zakupić mogli wyjątkowe rośliny do swoich ogrodów, skorzystać z małej gastronomii, obejrzeć maszyny rolnicze czy odwiedzić stoiska z architekturą ogrodową.



Jubileuszowe odznaczenia z okazji 25-lecia targów



Jubileuszowe odznaczenia z okazji 25-lecia targów otrzymali także samorządowcy, politycy i służby mundurowe



HIT Targów w kategorii produkt spożywczy zdobyła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Żukowie za KIEŁBSĘ GEESOWSKĄ CIENKĄ KRUCHĄ



HIT TARGÓW w kategorii produkt spożywczy zdobyła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Żukowie za KIEŁBSĘ GEESOWSKĄ CIENKĄ KRUCHĄ, natomiast HIT TARGÓW w kategorii maszyny i urządzenia rolnicze zdobyła firma: ROLTOP Sp. z o.o. za ZGRABIARKĘ GRZEBIENIOWĄ TWIST 600 SAMASZ. Laureatem konkursu „NAJŁADNIEJSZE STOISKO WYSTAWIENNICZE” został Zakład Robót Ogólnobudowlanych Stanisław Repiński Market Narzędziowy z Kościerzyny





## 20 lat tradycji, 20 lat historii!

W tym roku swój okrągły jubileusz istnienia obchodzi Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku. O tej uczelni słysząc dużo w Pomorskim. Co więcej aby na niej studiować przyjeżdżają chętni z całego kraju.

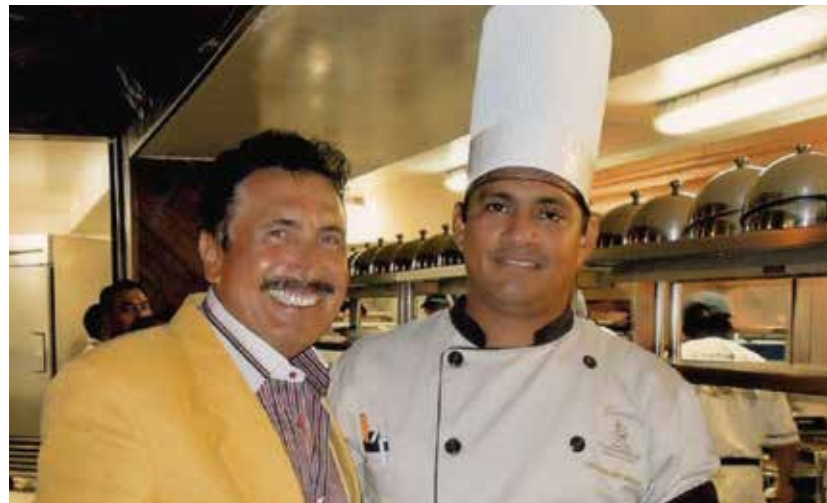
- Tu jest przede wszystkim dobra atmosfera oraz połączenie praktyki z nauką – mówi nam studentka II roku turystyki. O miłej atmosferze i dobrych warunkach do nauki mówią także sami wykładowcy współpracujący z uczelnią.

Za co możemy cenić WSTiH? Za połączenie zdobywania wiedzy teoretycznej z praktyczną. Studenci szkoły mogą odbywać płatne praktyki w wielu krajach świata (uczelnia posiada podpisane umowy z międzynarodowymi sieciami hoteli). Duży nacisk kładzie się także na zajęcia w pracowniach placówki. - Nauka to nie tylko teoria. To także to czego dotknijemy, co poznamy, co zobaczymy i poczujemy, szczególnie jeśli chodzi o gastronomię. Dlatego kładę duży nacisk na to wykładając wiedzę moim podopiecznym. To właśnie praktyka pozwala lepiej kształtować liczne ścieżki kariery moich studentów – mówi prodziekan ds. studenckich doc. dr Henryk Jan Lewandowski.

Studenci mają możliwość studiowania nie tylko w języku polskim, ale także i angielskim. Ponadto uczelnia oferuje rozmaite kursy oraz wyjazdy na międzynarodowe targi turytyczne, gdzie studenci mogą zobaczyć czego już się nauczyli, a co jeszcze przed nimi.

Jak mówi prof. Władysław Gaworecki, rektor WSTiH, pisatujący tę funkcję od 1996 roku - Niewątpliwymi atutami uczelni są m.in.: ciągle dostosowywanie programu do zmieniających się trendów na rynku pracy, wysoko kwalifikowana kadra nauczycieli akademickich, łączenie teorii z praktyką, nacisk na naukę języków obcych oraz świetnie wyposażona baza dydaktyczna (...) Realizując swoją misję, Uczelnia łączy najlepsze tradycje z zadaniami dnia dzisiejszego i wyzwaniem przyszłości.

Nam nie pozostaje więc nic innego, jak pogratulować jubileuszu Uczelni i jej władzom oraz życzyć kolejnych tak udanych lat w środowisku innych alma mater.



Prodziekan ds. studenckich doc. dr Henryk Jan Lewandowski kilka razy w roku odbywa samotne podróże po świecie, by potem swoją wiedzę dzielić się ze studentami



Na uczelni mają miejsce zajęcia Uniwersytetu III Wieku



Połączenie wiedzy z praktyką, udziałem w targach czy kulinarnych show to duży atut uczelni

**nowość**

fizjoterapia

odnowa biologiczna

sauny suche i parowe

fitness i siłownia

solaria

baseny sportowe

baseny rekreacyjne

www.basen-koscierzyna.pl

# Aqua centrum

*gwarancja dobrej zabawy!*

Kościerzyna ul. Hallera 2  
tel. 58 680 25 90  
tel. kom. 722 022 268



## Gmina Puck uczciła 25-lecie samorządności



Uroczystość jubileuszową otworzył wójt gminy Puck Tadeusz Puszkarczuk



Jubileuszowa sesja z okazji 25-lecia gminy Puck rozpoczęła tegoroczne świętowanie dni gminy. Tłumy radnych, działaczy lokalnych, samorządowców różnych szczebli zebrały się w Szkole Podstawowej w Leśniewie, aby uczcić okrągły jubileusz. Na gali nie zabrakło także polityków. Wójt gminy Tadeusz Puszkarczuk oraz przewodnicząca Rady Gminy Puck Anna Pomieczyńska odznaczyli kilkadziesiąt osób, dziękując za całokształt działań na rzecz lokalnej społeczności. Następnego dnia w Wiejskim Domu Kultury odbyła się konferencja naukowa pn.: Park Kulturowy Osada Łowców Fok w Rzucewie Gmina Puck - krajobraz – archeologia – historia. Gwiazdą muzyczną Dni Gminy Puck był zespół Kombii.



Wyróżnienie od samorządu puckiego otrzymał b. wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi dr Kazimierz Płocke

### Gmina Puck:

W skład gminy wchodzi 27 sołectw: Bładzikowo, Brudzewo, Celbowo, Darzłubie, Domatowo, Domatówko, Gniezdzewo, Leśniewo, Łebcz, Mechowo, Mioszyno, Mrzeżino, Ostonino, Połchowo, Połczyń, Radoszewo, Rekowo Górne, Rzucewo, Stawutowo, Smolno, Starzyno, Starzyński Dwór, Strzelno, Swarzewo, Werblinia, Zdrada, Żelistrzewo.

Gminę zamieszkuje ok. 25 tys. osób. Gmina Puck jest gminą dwujęzyczną - ponad 30% ludności gminy posługuje się językiem kaszubskim. Gminy partnerskie to Ryty i Oldendorf. Gmina znana jest w Polsce m.in.: z Grot Mechowskich, Puckich Błot, rezerwatu przyrody Beka czy rezerwatu przyrody Darzłubskie Buki.



Wyróżnienie okolicznościowe na ręce marszałka Mięczysława Struka składa przewodnicząca Rady Gminy Puck Anna Pomieczyńska oraz wójt gminy Puck Tadeusz Puszkarczuk



Mieszkańcy i działacze gminy Puck wyróżnieni na gali





12 listopada 1930 roku wydano rozporządzenie podpisane przez Prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego, nadające prawa miejskie dla Pelplina. W dokumencie zapisano m.in.: „Gminę wiejską Pelplin w powiecie tczewskim, województwie pomorskim, zalicza się do rzędu miasta (...)”.

Przemarsz na targowisko miejskie

## Miasto Pelplin ma już 85 lat!

Bardzo hucznie mieszkańcy Pelplina obchodzili 85-lecie nadania praw miejskich. Świętowanie choć zaczęło się 31 grudnia 2015 roku fetowano szczególnie w miniony weekend. Nie zabrakło licznych atrakcji sportowych, rekreacyjnych, muzycznych i artystycznych.

O dniach Pelplina słyhać było w naszym województwie bardzo dużo. To także duża zasługa władarzy miasta – burmistrz Patryk Demski oraz przewodniczący Rady Miasta i Gminy Pelplin Mirosław Chyła wraz z ogromnymi sztabem ludzi i mieszkańcami przygotowywali święto od dawna. Byliśmy, widzieliśmy i szkoda, że nie mogliśmy zostać dłużej. Od piątku atrakcji towarzyszących obchodom nie było końca. Miasto Pelplin było także bohaterem programu weekendowego TVP o. Gdańsk „Pomorze na weekend”. W sobotę w godzinach popołudniowych uroczysty korowód na czele z orkiestrą dętą ruszył spod Urzędu Miasta na targowisko miejskie, gdzie władarze uroczystie otworzyli świętowanie. Zaraz po tym, jednemu z gości wiceministrowi infrastruktury Kazimierzowi Smolińskiemu wręczono medal – Zasłużony dla Miasta i Gminy Pelplin. Następnie rozstrzygnięto kilka konkursów, które towarzyszyły obchodom dni miasta. Chwilę wcześniej zagrano hejnał, a po godz. 19.00 na scenie pojawiły się gwiazdy polskiej muzyki: Andre z zespołem, Liber, Ola Nizio. Warto przypomnieć, że Dni Pelplina odbywały się pod honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy.

W Dniach Pelplina brał udział starosta tczewski Tadeusz Dzwonkowski (z prawej)



Medal zasłużony dla Miasta i Gminy Pelplin – władze miasta burmistrz Patryk Demski oraz przewodniczący Rady Miasta i Gminy Pelplin Mirosław Chyła wręczyli wiceministrowi infrastruktury Kazimierzowi Smolińskiemu

Nie sposób wymienić wszystkich atrakcji, które czekały na mieszkańców miasta i turystów. W czym mogli uczestniczyć zatem mieszkańcy? Odbyły się m.in.: turniej koszykówki ulicznej, bieg papieski dla dorosłych i dla dzieci, msza święta z udziałem słynnego gdańskiego zespołu Cappelli Gedanensis, turniej w Czerwonej Bałkę, II Maraton Fitness, koncert Afromental, oraz liczne zabawy dla dzieci wraz z animatorami.

Mieszkańcy miasta i gminy Pelplin nagrodzeni w konkursie towarzyszącym obchodom Dni Pelplina







Na zdjęciu organizatorzy, m.in.: starosta kartuska Janina Kwiecień, starosta kościerska Alicja Żurawska, wójt gminy Nowa Karczmia Andrzej Pollak oraz burmistrz Kościerzyny Michał Majewski

## Majówka z historią

W maju tradycyjnie zorganizowano rajd i konkurs pn. „Majówka z Generałem Wybickim, czyli wyprawa po generalskie epolety”. W tym roku trasę pokonało łącznie ponad 200 uczestników.

Zadaniem drużyn 3-osobowych było pokonanie jednej z dwóch tras pieszej lub rowerowej, które biegnęły od Dworku Rodziny Wybickich w Sikorzynie do Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie. Uczestnicy musieli zmierzyć się z zadaniami i pytaniami przygotowanymi przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Kościerzynie. Po przybyciu na metę w Będominie, na osoby biorące udział w wydarzeniu czekało wiele atrakcji – w tym pokaz musztry w wykonaniu grupy rekonstrukcyjnej Garnizon Gdańsk, występ zespołu „Rocznikowe Jagodczki” z Czarnej Dąbrówki, strzelanie z łuku, pyszna grochówka czy kiełbaski z grilla. W tym miejscu gratulujemy kolejnego udanego przedsięwzięcia organizatorom majówki! A jak było? Zobaczcie na naszych zdjęciach.



Tłumy młodzieży jak co roku uczestniczą w wydarzeniu



Jeden z laureatów wydarzenia wraz z paniami starościami: Janiną Kwiecień i Alicją Żurawską

Organizatorami majówki byli: starosta kartuska Janina Kwiecień, starosta kościerska Alicja Żurawska, wójt gminy Stężyca Tomasz Brzoskowski, wójt gminy Nowa Karczmia Andrzej Pollak, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddziały w Stężycy i Nowej Karczmie, Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie, Dwór Rodziny Wybickich w Sikorzynie – właściciele Maria i Leszek Zakrzewscy.

Przy realizacji Majówki pomogli: I Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Wybickiego w Kościerzynie, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie, przewodnicy terenowi po Kaszubach – Tadeusz Buszta, Zbigniew Satke, Artur Zagozdon, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Kościerzynie, Barbara Łągoza. Nagrodę główną, czyli Generalskie Epolety, zdobyła drużyna z Zespołu Szkół w Nakli.

Lista zwycięzców na stronie [www.twojwieczor.pl](http://www.twojwieczor.pl)





Po środku prezydent Starogardu Gdańskiego Janusz Stankowiak

## Starogard Gdański w pierwszej dziesiątce „Perła Samorządu 2016”

Dziennik Gazeta Prawna jak co roku wręczył nagrody najlepszym gminom i miastom oraz ich włodarzom. 24 maja na uroczystej gali w warszawskim Teatrze Kamienica wyróżniono także Starogard Gdański w kategorii: Miasto do 100 tys. mieszkańców.

Starogard Gdański znalazł się w pierwszej dziesiątce najwyższej ocenionych samorządów pod względem realizacji misji publicznej. 24 maja br. na uroczystej gali w warszawskim Teatrze Kamienica prezydent Janusz Stankowiak odebrał wyróżnienie „Perły Samorządu 2016”. Starogard uznano za miasto, które sprzyja rozwojowi społeczności lokalnej i zapewnia jej godne warunki życia. - Każde wyróżnienie cieszy, ale to jest szczególne - powiedział prezydent Janusz Stankowiak. - Niezależni eksperci dokonali analizy rozwoju poszczególnych samorządów w 2015 roku, co zaowocowało opracowaniem rankingu najlepszych z nich. Cieszę się, że Starogard Gdański uplasował się w pierwszej dziesiątce i otrzymał wyróżnienie. To kolejny powód do

dumy dla wszystkich mieszkańców naszego miasta. Przechodzimy swoistą pozytywną metamorfozę i w Polsce to dostrzegają - stwierdził prezydent.

Najlepszych wybrano w czterech kategoriach: gmina wiejska, gmina miejsko-wiejska, miasto do 100 tys. mieszkańców oraz miasto powyżej 100 tys. mieszkańców. Starogard wyróżniono w kategorii miasto do 100 tys. mieszkańców. Celem rankingu było zbadanie, jakim menedżerem i liderem jest włodarz oraz na ile korzysta on z potencjału swoich pracowników i mieszkańców. Doceniono te samorządy, których sukcesy przekładają się na polepszenie życia mieszkańców czy zwiększenie jakości obsługi urzędu.

## Inwestycyjny boom!

Gmina Kolbudy w swoim budżecie na 2016 r. zabezpieczyła środki finansowe na realizację ponad stu inwestycji! Chociaż większość z nich została zaplanowana na drugą połowę roku, to wiadomo, że szczyt inwestycyjny przypadnie na okres wakacji. Jedną z ważniejszych kwestii jest budowa hali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Pręgowie. Obiekt ten zgodnie z zapowiedziami, powinien powstać do końca roku.

Nowa sala zostanie połączona łącznikiem z budynkiem szkoły. Pierwszym etapem prac będzie wyburzenie pomieszczeń gospodarczych, które zlokalizowane są wzdłuż boiska szkolnego. Warto dodać, że projekt zakłada, iż powierzchnia użytkowa hali wraz z zapleczem wyniesie niemal 600 m<sup>2</sup>, a na jej budowę pozyskano dofinansowanie. - Dwa lata temu wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego o dofinansowanie budowy sal sportowych w Pręgowie i Lubiewie - mówi wicewójt gminy Kolbudy Marek Goliński. - Uchwałą Sejmiku Województwa Pomorskiego oba projekty zostały ujęte w wykazie inwestycji do realizacji. Mamy nadzieję na otrzymanie dofinansowania w wysokości przynajmniej 33 proc. wartości inwestycji. Oczywiście cieszy nas fakt, że w gminie, której uczniowie od lat

Od 1 czerwca dzieci bawią się na nowym placu zabaw. Milusińskich odwiedzili wójtowie - dr Leszek Grombala i Marek Goliński



Przy SP w Pręgowie postanie hala sportowa

odnoszą sukcesy w wielu dyscyplinach sportu poprawie ulegają warunki, w których najmłodsi mogą rozwijać swój talent. Chcemy, aby z sali korzystali nie tylko uczniowie, ale - w godzinach popołudniowych - również nieco starsi miłośnicy aktywnego wypoczynku.

Nie tylko szkoła w Pręgowie zmieni swoje oblicze. Tradycyjnie w okresie wakacyjnym, planowany jest remont w placówkach oświatowych. Jeszcze w tym roku dzieci uczęszczające do przedszkola w Kolbudach będą mogły korzystać z nowej sali. Największą jednak inwestycją jest budowa na terenie gminy szkoły w Kowalach. Prace związane z realizacją tej placówki postępują zgodnie z harmonogramem zatwierdzonym przez prezydenta Gdańska oraz wójtów Kolbud i Pruszcza Gdańskiego. Oprócz poprawy warunków edukacji, samorząd kładzie spory nacisk na infrastrukturę drogową. W ciągu najbliższych trzech miesięcy zostanie wykonana droga Buszkowy - Ostróżki. W samych Kolbudach nową nawierzchnię zyska 5 ulic: Spacerowa, Ukośna, Na Piaskach, Osiedlowa i Boczna. Pewne jest także, że kontynuowany będzie remont ul. Malowniczej w Lisewcu. Zadbano także o pieszy - wybudowane zostaną chodniki wzdłuż ul. Szlacheckiej w Jankowie, przy ul. Starowiejskiej w Kowalach oraz fragment chodnika łączącego ul. Tysiąclecia w Kolbudach z ul. Przemyslową.





## Po wakacjach przeprowadzka

**P**rzemieszczenie głównej siedziby Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Gdańska do Lubania coraz bliżej. Przypomnijmy, że pierwsze kroki w kierunku przeniesienia siedziby PODR do Lubania podjęto w 2013 r. Wówczas Rada Powiatu Kościerskiego zgodziła się na nieodpłatne przekazanie budynków po dawnej szkole i internacie samorządowi województwa pomorskiego z przeznaczeniem na siedzibę PODR. Prace budowlane rozpoczęły się w listopadzie 2015 r. Ich zakończenie nastąpi najpóźniej już pod koniec czerwca. Następnie rozpocznie się proces przeprowadzki obecnego ośrodka z Gdańska do Lubania, który ma potrwać dwa miesiące. Ośrodek w Lubaniu prawdopodobnie ruszy już we wrześniu. W centrali będzie pracować ponad 50 pracowników. Nie wszyscy pomieszczą się w jednym budynku. W kolejce do rewitalizacji czeka więc obiekt należący do dawnego zespołu szkół rolniczych, który zostanie przystosowany na cele biurowe. Termin realizacji tej inwestycji to 2017 rok.



## Pomorskie dzieciom

**Z** okazji Dnia Dziecka we wszystkich miejscowościach naszego województwa odbyły się festyny i pikniki dla dzieci. Na str. 5 pokazujemy Państwu Gdańsk, gdzie w Radzie Miasta Gdańska odbyła się dziecięca sesja. Na poniższym zdjęciu pokazujemy oddaloną miejscowość od Gdańska. Tym razem na stadionie gminnym w Mikołajkach Pomorskich miała miejsce impreza dla najmłodszych. Na dzieci czekało mnóstwo atrakcji m.in. gry i zabawy z klaunem i wróżkami, występy grup dziecięcych. Dzieci miały ogromną frajdę puszczania wody z węża strażackiego. Dla wszystkich milusińskich zapewniony był poczęstunek.



**PRZETWORSTWO MIĘSNE LIS 1992 SIERAKOWICE**

*Polecamy w czerwcu*

GRILLOWA Z SEREM      PIWNA      TARGOWA

- Doskonale przyprawione
- Z mięsa najwyższej jakości
- Według oryginalnych receptur

[www.lis-pm.com](http://www.lis-pm.com)



## Zwyczaje przy jedzeniu

„Co kraj to obyczaj”. To piękne przysłowie mówi nam, że każdy kraj i region na świecie, posiada swoją unikatową kulturę i tradycję. Dodatkowo każda rodzina ma własne zwyczaje, pielęgnowane od pokoleń, które niekiedy są dziwne i niezrozumiałe dla obcych.

Dobrego zachowania przy stole uczymy się już od najmłodszych lat. Przepominane i ćwiczone zachowania mają nam wejść w nawyk. Na przykład panowie odsuwają krzesło kobiecie, która pierwsza rozpoczyna ucztę, sztucze muszą być odpowiednio ułożone. Widelec trzymamy zawsze w lewej ręce, a nóż w prawej. Dla nas są to naturalne zachowania, jednak w innych krajach panują często odmienne obyczaje.

Na początku nie było to tak skomplikowane. Człowiek pierwotny, czyli jaskiniowiec żył i jadł prosto, nie znał bowiem talerza i widelca. Obgryzał kość, a kiedy skończył rzucał ją za siebie. Co ciekawe taki zwyczaj był obecny jeszcze podczas uczt Karola Wielkiego, kiedy to goście beztrudno rzucaли gnaty psom. W najstarszych kulturach ludzie siadali kręgiem dookoła ogniska. Wyrazem tęsknoty do żywego ognia i szczątkiem dawnego ogniska, z pewnością są dziś płonące świece na stole. Ognisko towarzyszy nam także na biwakach i wycieczkach. Dawniej w Rzymie posiłki spożywano na leżać, jedynie kobiety siedziały u stóp swoich mężów. Z kolei Katon z Utyki, polityk i filozof rzymski, po klęsce pod Thapsus na znak żałoby, postanowił do końca życia jeść na siedząco. Specyficzny sposób spożywania pokarmów ukształtował się w Japonii. Mowa o arcyniewygodnym, jak mogłoby się wydawać, zwyczaju jedzenia na klęczkach. Nieznana jest przyczyna tej modlitewnej postawy podczas posiłku. Do jedzenia używają tam drewnianych pałeczek, ponieważ uważają, że stalowe narzędzia służyły do walki i niegodne jest ich używanie podczas posiłku. Komplementem dla japońskiego kucharza jest siorbanie zupy czy mlaskanie podczas posiłku. Co ciekawe w Azji gospodarz może krytykować ucztę przygotowaną przez żonę. Pochwały w tym przypadku nie są mile widziane, nawet gdy są zasłużone. Przyjęło się bowiem, że gospodarz powinien być skromny.

W ciągu wieków powstała potrzeba uroczystego celebrowania jedzenia, na przykład ceremonia picia herbaty w Japonii albo tradycyjny indyk w Święto Dziękczynienia w Ameryce. Wielkim misterium jest w Hiszpanii przygotowanie paelli, koniecznie przez pana domu. W Serbii do dziś niektóre potrawy przyrządza tylko mężczyzna. W Anglii natomiast według dawnej tradycji myśliwskiej pan domu rozkrawa mięso, co jest symbolem dawnego rozkrwania dziczyzny szablą. W wielu krajach na przykład w Hiszpanii podczas jedzenia obowiązuje milczenie. Z kolei we Francji i Jugosławii przy jedzeniu prowadzi się ożywioną rozmowę. Także koczownicy z Kaukazu nie lubią ciszy podczas posiłków. Śmieją się wtedy i mówią z pełnymi ustami, a po posiłku w dobrym tonie jest głośno beknąć. My postrzegamy takie zachowanie jako brak kultury, natomiast według ich obyczajów jest to wyraz pochwały i wdzięczności dla kucharza za smaczny posiłek. Jeszcze inne obyczaje panują na Wschodzie. Są one nieprzychylnie kobietom, albowiem nie wolno im zasiadać do uczy razem z mężczyznami. W tej kulturze kobiety i mężczyźni jadają osobno, ponieważ według wiary muzułmańskiej, kobiety nie są godne do spożywania wspólnego posiłku. Przygotowują dania, ale nie mogą ich podać, ponieważ kobieta nie jest godna do tego, aby wejść do pokoju, w której uczują mężczyźni. Podobnie sytuacja wygląda w Ameryce Południowej. W Wenezueli i Peru mężczyźni jedzą jako pierwsi. Jest to podkreśleniem roli mężczyzny – łowcy, który polując zapewnia byt rodzinie. Polska jest krajem bardzo gościnnym, tak więc stół jest zawsze suto zastawiony w myśl powiedzenia: „zastaw się a postaw się” - wszystkie potrawy stawiamy naraz. Podobnie robią mieszkańcy Półwyspu Skandynawskiego przygotowując tzw. „stół szwedzki”. Jednak w zachodniej części Europy takie podawanie posiłków kojarzy się z nieładem i bałaganem, dla nich istotna jest kolejność podawania potraw.



dr Henryk Jan Lewandowski  
– wykładowca akademicki, pisarz, publicysta, kanclerz Kapituły Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Gdańskiego, podróżnik-samotnik

doc. dr Henryk Jan Lewandowski



**Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej**  
**Przychodnia Stomatologiczna**  
80-266 Gdańsk-Wrzeszcz  
ul. Grunwaldzka 244  
tel. (0-58) 344-06-59

## Boisz się dentysty? W dentalu leczymy bez bólu!

Stomatologia w pełnym zakresie dla dorosłych i dzieci

- zakres usług:
  - implanty
  - protetyka
  - stomatologia zachowawcza i estetyczna
  - leczenie kanałowe z użyciem mikroskopu
  - profilaktyka stomatologiczna
  - rentgenodiagnostyka
- posiadamy umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia

czynny pn-pt: 8.00 - 20.00; sobota: 9.00 - 14.00  
rejestracja codziennie: 8.00 - 20.00  
e-mail: dental@dental.com.pl • www.dental.com.pl • własny parking

### GABINET MEDYCyny WSCHODNIEJ

#### BAYALAG ERDEM GONCHIG

- hirudoterapia (leczenie pijawkami)
- akupunktura i masaż leczniczy
- schorzenia kręgosłupa
- choroby serca
- bóle stawów, głowy
- reumatyzm
- choroby układu krążenia
- nadciśnienie
- zakrzepica, żylaki, hemoroidy



**Gdańsk Zaspą, Burzyńskiego 10A**  
**tel. 885 813 048**



### PRODUKCJA I SPRZEDAŻ PRZYRZĄDÓW RADIESTEZYJNYCH I RÓŻDŹKARSKICH:

- krzyże i pierścienie atlantów
- wahadła
- piramidki i piramidy
- różdżki
- generatory energii
- amulety i talizmany
- remedia do feng shui
- neutralizatory, odpromienniki adr
- święta geometria
- anioły
- literatura specjalistyczna

**Grzegorz Ciszak**  
60-175 Poznań,  
ul. Malwowa 34  
Tel./fax. 61 867 72 74  
biuro@ciszak.pl

**Sklep / biuro**  
**godziny otwarcia:**  
pon - pt: 9.00 - 17.00  
sobota: 10.00 - 14.00  
www.ciszak.pl

sklep internetowy: [www.ciszak.pl](http://www.ciszak.pl)



# Lepiej mniej, ale lepiej - ukraińska lekcja obronności



Bogusław Pacek  
- profesor, generał  
dywizji Wojska Polskiego  
w stanie spoczynku,  
absolwent Uniwersy-  
tetu Gdańskiego, b.  
rektor Akademii Obrony  
Narodowej, aktualnie  
wykładowca Uniwersyte-  
tu Jana Kochanowskie-  
go, pisarz, publicysta,  
autor 12 książek.

Przez trzy lata, jako przedstawiciel NATO wspomagałem reformatorsko Ukrainę, koncentrując się przede wszystkim na systemie edukacji wojskowej, ale życie niesie tam tak wiele nowego, że trzeba było dostosować się też do nowych wyzwań. W kraju, w którym trwa wojna i giną ludzie trudno o spokojne reformy.

Dzisiaj najważniejszym zadaniem Ukrainy jest uporanie się z sytuacją w rejonie Doniecka i Ługańska. Krym, z czego zdają sobie sprawę Ukraińcy musi poczekać na lepsze czasy. Prowadząc naukowe badania związane z wojną hybrydową na wschodzie Ukrainy często zastanawiałem się jakie należy wyciągnąć z ukraińskiej lekcji wnioski dla Europy i świata, ale także dla nas, dla Polski.

Pamiętam Ukrainę z końca 2013 i początków 2014 roku. W zasadzie, w lepszym lub gorszym stanie było tam wszystko do obrony państwa. Ukraina miała armię o wielkości większej niż nasza, miała samoloty, śmigłowce, czołgi, wozy bojowe, okręty. Ba, Ukraina była liczącym się eksporterem broni za granicę. Skoro miała to wszystko to dlaczego okazała się tak bezbronna i podczas działań na Krymie i później w Donbasie? A no dlatego, że nie wystarczy, żeby samochód stał w garażu, żeby można było nim jeździć. Nie wystarczy też mieć nawet dużej liczby pojazdów. Żeby spełniły swoje zadanie - muszą być w pełni gotowe do jazdy. Ukraina miała wszystko, jednak poza zdolnościami do działania różnych elementów systemu militarnego. Gdy samochód nie ma paliwa, albo hamulców, gdy ma wyrwaną kierownicę to się nim nie pojedzie za daleko. Ba, nawet gdy samochód ma wszystko co trzeba to jeszcze kierowca musi umieć nim kierować. Jak nie umie to już na pierwszym zakręcie może być katastrofa. Taka katastrofa spotkała Ukraińców.

Z wojny w Ukrainie warto wyciągać wnioski i dla nas. Aby Polska była bezpiecznym państwem nie jest ważna tylko liczba żołnierzy czy karabinów, nie same proste liczby świadczą dobrze o zdolności do zapewnienia bezpieczeństwa państwa. W Doniecku i Ługańsku żołnierze ginęli nie dlatego, że było ich za mało. Po drugiej stronie w czasie działań nie

było ich więcej. Ginęli bo nie mieli dobrego rozpoznania, albo posługiwali się środkami łączności, które z łatwością namierzał przeciwnik i za chwilę celując dokładnie w miejsce skąd pochodził sygnał powodował duże straty. Niewybaczalnym błędem było korzystanie przez żołnierzy z telefonów komórkowych. Pomijając fakt podsłuchiwanie rozmów przez przeciwnika, po prostu każda rozmowa była wskazaniem celu. Uzbrojenie, wyposażenie, technika, choć były, to jednak przestarzałe i zawodziły bardzo często. W jednym miejscu brakowało amunicji, w innym nie obracała się wieża czołgu.

Ukraińska lekcja wskazuje, że i armię i cały system bezpieczeństwa trzeba doskonalić i dbać przede wszystkim o jakość każdego elementu, który jest częścią tego systemu. Zanim się zbuduje kolejne bataliony i brygady trzeba być pewnym zdolności do działania tych, które już mamy. Warto o tym pamiętać i w Polsce. Od wielu lat obserwuję ciągoty do budowania czegoś nowego. Słusznie, ale najpierw sprawdzajmy czy i jak działa to co już mamy. Czy oprócz czołgu mamy do niego amunicję, odpowiednie paliwo, części zamienne, fachową obsługę i dobrze wyszkoloną załogę. Lepiej mniej, ale lepiej. Silna armia to taka, która posiada przygotowane skuteczne zdolności do dowodzenia na wszystkich szczeblach, odpowiednie zdolności do obrony ale i natarcia w ramach odpierania agresji, zdolności pełnego wspierania wojsk. Aby mówić o silnej, dobrej armii trzeba mieć dobrze zorganizowany system rozpoznania, łączności, zabezpieczenia medycznego itd. Wnioski z Ukrainy pokazują też jak ważne jest przygotowanie i szkolenie rezerwistów w spokojnym czasie, w czasie pokoju.

Gdy trwoga to już za późno na nadrabianie zaległości. Nieprzeszkolony rezerwista to człowiek, który często zwiększa zagrożenie zamiast realizować bojowe zadania. W ciągu kilku czy kilkunastu dni nikt nie nauczy rekruta wojennego rzemiosła. Szkolenie rezerwistów jest szczególnie istotne przy armii zawodowej.

W dobie realnie pojawiających się zagrożeń w Europie i ze strony terroryzmu i ze strony Rosji ta ukraińska lekcja nabiera szczególnego znaczenia.

## Krokodyle łzy nad losem lewicy

Ostatnio kilkakrotnie byłem adresatem żalów, a nawet pretensji typu „Co żeście, wy z lewicy narobili! Przez was rządzi Prawo i Sprawiedliwość”. Wydaje mi się, że rządzi ten kogo wskazali wyborcy, a udział lewicy w sukcesie PiS jest mniejszy niż za poprzednich rządów. Faktem jest, że gdyby Zjednoczona Lewica, koalicja partii lewicowych pod przewodnictwem SLD, uzyskała pół procenta głosów więcej, wówczas PiS nie miałby większości w Sejmie. A jak trudno rządzi się w koalicji wiedzą wszyscy, a PiS chyba doświadczył tego najboleśniej.

Ale czy brakujące pół procenta głosów to powód aby przypisywać odpowiedzialność za obecne rządy SLD i lewicy? Myślę, że nie. Przecież to środowisko, które dziś leje najwięcej łez za lewicą, przez ostatnich 8 lat podbierało jej znanych działaczy „przekupując” wysokimi miejscami na listach i stanowiskami, że wspomnieć tylko Danutę Huebner, Dariusza Rosatiego, Bartosza Arłukowicza, Grzegorza Napierańskiego czy Marka Borowskiego oraz znacznie większe grono działaczy regionalnych, choć akurat nie z Pomorza.

To nikt inny jak niedawno rządzący wszędzie tam gdzie mogli blokowali udział lewicy w regionalnych koalicjach sejmikowych, dopuszczając je niedawno tylko w obliczu ryzyka rychłego oddania władzy PiS. Podobnie to samo środowisko polityczne wykorzystywało w kampaniach lewicowe hasła i elementy programu, jak związki partnerskie czy

in-vitro, aby potem tylko część zrealizować ale w kampanii skutecznie elektorat przejąć.

Przecież działalność partii PiS zaczęła się na poważnie od sukcesów politycznych Lecha Kaczyńskiego, ministra sprawiedliwości w rządzie Jerzego Buzka. Czy to lewica powierzyła to stanowisko temu profesorowi prawa, czy milczący obecnie były szef Parlamentu? A kto obawiając się w wyborach prezydenckich 2005 roku startu Włodzimierza Cimoszewicza wywołał aferę, która doprowadziła do jego wycofania się ze startu? Cimoszewicz miał duże szanse a wówczas Lech Kaczyński nie objąłby urzędu głowy państwa, co niewątpliwie wzmocniło PiS i stało się elementem jego fundamentu ideologicznego. Ale lewica komuś wtedy wyraźnie przeszkadzała, bardziej niż PiS.

W całym tym tekście nie chcę krytykować ani oceniać Prawa i Sprawiedliwości, nie o nich on jest. PiS wykorzystywał wszelkie okazje do budowy swojej politycznej siły a liberałowie dawali mu do tego okazję po okazji. Dziś osoby o centrowych i liberalnych poglądach leją łzy nad lewicą. Jest jeszcze pora na nawiązanie uczciwej współpracy. Może KOD jest do tego płaszczyzną, może jakiś inny projekt polityczny. Część SLD, z prezydentem Kwaśniewskim na czele, wielokrotnie próbowała taki wspólny front stworzyć, ale woli po drugiej stronie zawsze brakowało. Jedno jest pewne, bez lewicy partiom centrowym trudno będzie odebrać władzę rządzącym.

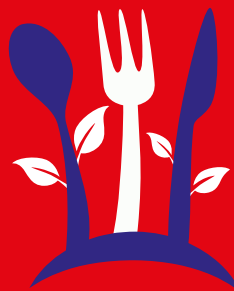


Tomasz Bojar-Fijałkowski  
- doktor prawa, kiedyś  
manager i urzędnik, od  
dekady wykładowca, kie-  
dyś z Gdyni, potem z So-  
potu, teraz ze wsi, od  
kilku lat tata, od zawsze  
kolekcjoner krawatów.





MARZAŁEK  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



# POMORSKIE ŚWIĘTO PRODUKTU TRADYCYJNEGO



*Pomorskie*

12 czerwca 2016 roku  
(niedziela)  
godz. 9.00-17.00

W pobliżu katedry oliwskiej  
w Gdańsku  
ul. bp. E.Nowickiego

PATRONAT MEDIALNY



URZĄD MARSZAŁKOWSKI  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”  
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020



# Agresja jest programem zniszczenia

Odpowiedź na pytanie o przyczyny naszych dolegliwości to temat rzeka. Zazwyczaj nie bierzemy pod uwagę samych siebie. Nie widzimy, ba nawet nam do głowy nie przychodzi, że to my sami jesteśmy sprawcami większości nieszczęść. Jak to jest możliwe?

Oto jeden z przykładów! Rodzina czteroosobowa, rodzice i dwójka dzieci: ośmioletnia dziewczynka i kilkumiesięczny chłopiec. Szkopuł polega na tym, że ojcem chłopca jest ojczym dziewczynki. Dziewczynkę nazwiemy dla uproszczenia Basią. Ojciec Basi umarł jakiś czas temu na chorobę nowotworową, a ponieważ życie nie znosi pustki, po pewnym czasie mama Basi poznała kolejnego partnera, z którym ma synka.

Na czym polega problem? Basia nie akceptuje nowego partnera mamy i swojego przyrodniego braciszka. Z kolei nowy partner mamy nazwijmy go Stefan, nie akceptuje Basi, która nie jest jego córką, tylko córką jego obecnej partnerki. Cała rodzina przyjeżdża do mnie do Podkowy. Basia i jej przyrodni brat Michał korzystają z mojej pomocy. Basia ma lęki, nie może zasnąć, popuszcza mocz, jest złośliwa i nieposłuszna, ma poważne zakłócenia jelitowe. Michał. Całe jego ciało wygląda jakby je ktoś posypał mąką, stale krzyczy i płacze. Po spotkaniach z dziećmi zaprosiłem wszystkich na spotkanie ogólne, cały czas myśląc, co może być przyczyną problemów zdrowotnych dzieci. Podczas spotkania uważnie ich obserwowałem. Wnioski nasunęły się same. Stefan w sposób zakamuflowany poszturchiwał Basię bez żadnego powodu, a kiedy ona ze łzami w oczach próbowała się do niego przytulić odpychał ją gwałtownie jakby go coś parzyło.

Stefan nie zdaje sobie sprawy, że jego agresja skierowana do Basi - już dużej dziewczynki, nie szkodzi jej tak bardzo, jak szkodzi małemu Michałkowi, bo znacznie słabszym organizmem jest jego kilkumiesięczny syn, w którego trafia agresja ojca.

Choroba jest jak woda ciekąca z kranu i aby usunąć przyczynę choroby trzeba przede wszystkim zakręcić kran.

Moja rola nie polega tylko na usunięciu skutków, ale na próbie wskazania i usunięcia przyczyny. Temu celowi służy z jednej strony moje działanie energetyczne oraz próba uświadomienia, na przykład tego, że agresywny stosunek do Basi niszczy ojca i jego własne dziecko. Organizm ludzki jest jednym systemem, w którym zdrowie, los, choroba

i psychika są nierozłączne.

Może jeszcze jest czas na to, aby przyjrzeć się samemu sobie i znaleźć odpowiedź na pytanie, czy wszystko jest w porządku? Nie jest porażką przyznać się do błędu, porażką jest tkwić w błędzie z pełną tego problemu świadomością.

Powstanie choroby jest związane z naruszeniem praw etyki. Choroba jest jednym z mechanizmów rozwoju ducha. Ludzkość stoi przed niebezpieczeństwem o wiele groźniejszym niż atomowe. Tym niebezpieczeństwem jest rozpad ducha. Najbardziej przerażające straty to te, których nie zauważamy, nie czujemy, ponieważ śmierć następuje najpierw na poziomie pola, a potem dopiero na poziomie ciała.

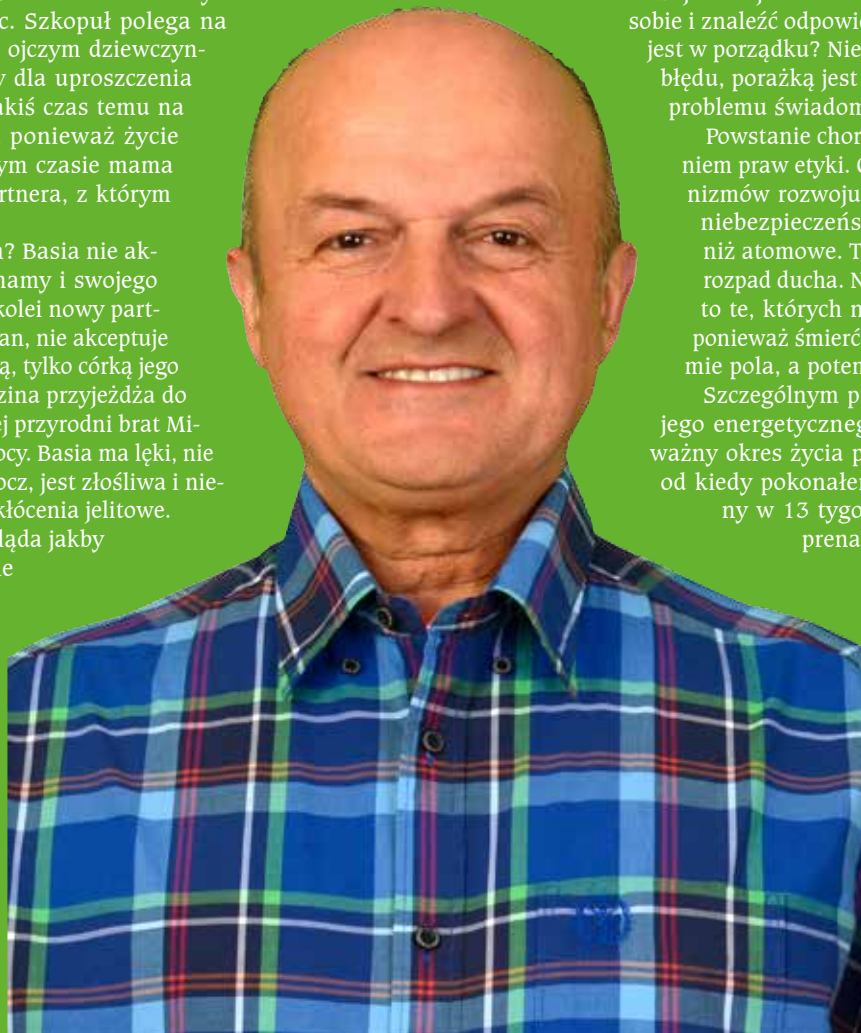
Szczególnym przypadkiem ważnej roli mojego energetycznego działania jest niezwykle ważny okres życia płodowego. Minęły dwa lata, od kiedy pokonałem zespół Downa stwierdzony w 13 tygodniu ciąży poprzez badanie prenatalne u 36 letniej podówczas

kobiety. Ta sprawa łączy się niejako z poprzednim wątkiem. Zapewne jesteście ciekawi jak to było możliwe?! Więc wyjaśniam. Korekcja struktur pola matki i dziecka w życiu płodowym pozawala na ustąpienie występującej patologii do momentu narodzin dziecka. Zdrowie dziecka zależy od zachowania matki. Silna nienawiść odczuwana w okresie ciąży jest zazwyczaj przyczyną urazu dziecka lub chorób organów umiejscowionych w głowie. Postępowanie matki określa los i zdrowie przyszłego dorosłego (szczegółowe badania medyczne, przez cały okres życia płodowego tego dziecka do wglądu, w Podkowie Leśnej).

W mojej ponad 30-letniej praktyce niemal wszystkie kobiety znajdujące się w odmiennym stanie, których ciąża była zagrożona lub stwierdzono bardzo poważne powikłania płodu – poprzez moje działanie urodziły zdrowe pełno punktowe w skali Abgar dzieciaki.

Więcej o moich podopiecznych i mojej pracy już w kolejnym „Wieczorze”

Zbyszek Nowak



**„Agresja w stosunku do jednego człowieka jest programem zniszczenia wszystkich jego dzieci i krewnych.”**

**Ponieważ działa mechanizm samoregulacji pola, negatywne oddziaływanie powraca do atakującego i jego krewnych.”**



## Ślepy zaułek

*Pięć lat temu wyszłam za mąż za kawalera. Byłam wówczas wdową z dwójką dzieci. Mój mąż zapewniał mnie przed ślubem, że będzie dobrym ojcem, gdyż doskonale rozumie dzieci, którym umiera biologiczny ojciec. On sam był w takiej sytuacji. Podejrzewam, iż w chwili, gdy wychodziłam za mąż, czułam się tak bardzo samotnie, iż nie dostrzegłam wad męża. Nie widziałam, że ma cięgoty do alkoholu, że zawsze lubi postawić na swoim. Niestety, szybko po ślubie zrozumiałam, że mąż jest wielkim despotą, który musi udowodnić, że racja jest zawsze po jego stronie. Gdy tłumaczyłam mu, że małżeństwo powinno opierać się na partnerstwie, śmiał się ze mnie. Dodatkowo różnił się w kwestiach finansowych – on pieniądze traktował lekko i lekko je wydawał, ja natomiast uważałam, że ciężko zarobiony pieniądź trzeba szanować. W pół roku po ślubie – gdy był pijany – podniósł na mnie rękę. Wybaczyłam mu, gdyż akurat wynajęliśmy mieszkanie i wydawało mi się, że jak będziemy na swoim, to wszystko między nami ułoży się jak najlepiej. Na dodatek rozpoczęliśmy budowę na działce budowlanej, którą mój mąż odziedziczył po swojej matce. Na ten cel przeznaczyłam wszystkie swoje oszczędności, które udało mi się zgromadzić jeszcze wtedy, zanim zostaliśmy małżeństwem. Mąż nie miał i nie ma stałej pracy, chociaż zawsze jakieś pieniądze zarabiał „na czarno”. Niestety coraz częściej je przepijał. Na dodatek zaczął robić się coraz bardziej agresywny i wulgarny zarówno wobec mnie, jak i moich dzieci. Kiedy po dwóch latach naszego małżeństwa urodziłam córeczkę, miałam nadzieję, że nasze życie ulegnie zmianie. Były to jednak tylko złudne nadzieje. Doszło więc do separacji. Mąż zamieszkał u swojej siostry. Kiedy jednak zaczął obiecywać poprawę, pozwoliłam mu wrócić. Mimo, że dzieci się już go bały, gdyż wiedziały do czego jest zdolny jak się napije. Po roku próby łatania naszego małżeństwa poddałam się. Mąż wyprowadził się na budowę naszego wspólnego domu, gdzie w piwnicach zrobił melinę pijacką. W tej sytuacji założyłam w sądzie sprawę o alimenty. Sama zapiłam się i ukończyłam kurs komputerowy. Rozpoczęłam pracę. Po dwóch miesiącach mąż pojawił się z powrotem. Obiecywał poprawę, przysięgał, że już nigdy nie podniesie na nas ręki. A ja mu uwierzyłam. Przez 4,5 miesiąca było wspaniale. Dopóki znów nie zaczął pić. Chciał też bardzo, żebym swoje oszczędności przeznaczyła na budowę domu. Powiedziłam, że to uczynię, ale pod jednym warunkiem – muszę zostać współwłaścicielem działki. Na to mój mąż nie chciał się zgodzić. Znów zaczęły się awantury. Mąż ciągle pił. W czasie ostatniej awantury doszło do tego, że w obronie własnej chwyciłam na nóż i zagroziłam, że jeśli raz uderzy mnie lub któregoś z dzieci, to użyje noża. Był wściekły, ale się przestraszył. Tego dnia też wyprowadził się. Moja sytuacja jest tym gorsza, że obecnie nie pracuję (jestem na zasiłku dla bezrobotnych), prawie wszystkie oszczędności utopiłam w budowie, a mąż nie płaci mi alimentów na naszą córkę. Nie widzę wyjścia z sytuacji, w której się znalazłam. Najchętniej przeprowadziłabym się do rodziców, którzy mieszkają w trzypokojowym mieszkaniu, ale oni nie chcą się zgodzić. Twierdzą, że potrzebują spokoju, że nie wyobrażają sobie życia pod jednym dachem z małymi dziećmi. Co mam zrobić, gdyż znalazłam się w ślepych zaułku?*

Katarzyna

Pani Katarzyno, czytając pani list sam chwilami odnosiłem wrażenie, iż nie ma wyjścia z sytuacji, w jakiej się pani znalazła. Ale przecież życie najlepiej nas uczy, iż nie ma sytuacji bez wyjścia. Nawet wtedy, gdy nam się wydaje, że to już koniec, że światło w ciemnym tunelu już nigdy się nie pojawi. Z pewnością co do jednego pani nie powinna mieć żadnych złudzeń. Pani mąż – bez leczenia z choroby alkoholowej – nigdy nie będzie normalnym mężem i ojcem, chociaż on być może takim bardzo chce być. Jeśli mąż nie zacznie leczenia, nie ma najmniejszego sensu wierzyć w jego jakiegokolwiek deklaracje i obietnice. On ich po prostu nie będzie w stanie dotrzymać.

Natomiast zupełnie inaczej by wyglądała (lub mogłaby wyglądać) Wasza przyszłość, gdyby mąż zdecydował się na leczenie. Proszę się zastanowić czy istnieje szansa na taki obrót sprawy? Może siostra męża, u której mieszkał, ma na niego pozytywny wpływ, może mąż w jakiś szczególny sposób liczy się z jej zdaniem? Istnieje, przyznaję, niewielka szansa na to, że mąż zrozumie, iż jest chory i jego choroba wymaga leczenia. Jeśli jednak do takiego zrozumienia nie dojdzie, wtedy musi pani planować swoje życie już bez niego. Po pierwsze, powinna pani zwrócić się do sądu o przyznanie alimentów na córkę (Podejrzewam, że starsze dzieci otrzymują rentę po ojcu?). Powinna pani również zażądać od męża rozwodu. Proszę się też nie martwić, iż bezpowrotnie straciła pani wszystkie pieniądze włożone w budowę domu. Jeśli tylko udowodni pani, iż mąż przy budowie korzystał z pani pieniędzy zaoszczędzonych jeszcze przed ślubem, to powinna pani część lub nawet całość uzyskać dla siebie i dzieci.

Dobrze by było, gdyby przekonała pani rodziców, którzy mają spore mieszkanie, aby przyjęli panią z dziećmi pod swój dach, łatwiej wtedy będzie Wam wszystkim gospodarować pieniędzmi, gdyż opłaty za czynsz, ogrzewanie rozłożą się na więcej osób. Musi pani w tych trudnych chwilach być bardzo dzielna, ale jak wynika z pani listu jest w pani dużo siły i wytrwałości w dążeniu do celu. Dlatego wierzę, że wszystko potoczy się pomyślnie.

dr Michał Antoniszyn

### A to znacie?

- Dzień dobry, ja na rozmowę o pracę.
- Dzień dobry, a z kim jest pan umówiony?
- Nie wiem.
- A na jakie stanowisko?
- Też nie wiem.
- To co pan umie?!
- No, nie wiem.
- Wie pan co, prezesa to już mamy.

Siedzą dwa zajęce i pogryzają marchewki.

- Słyszałeś, Żubrzyca się ocieiliła...
- No, to fajnie, dziecko pewnie ładne?
- Hmm, różnie mówią... Kwestia gustu.
- Zęby mocno wystające i uszy za długie... Jednym słowem: przez jakiś czas nie ma co się pchać Żubrowi przed oczy...

Żona dzwoni do męża:

- Kochanie, gdzie jesteś?
- Na polowaniu...
- A kto tam tak głośno dyszy?
- Niedźwiedź...
- A czemu dyszy?
- Bo jest ranny, postrzeliłem go...
- A dlaczego on dyszy damskim głosem?!
- Nie wiem... Jestem myśliwym, a nie weterynarzem...

Przychodzi absolwent wyższej uczelni do biura pośrednictwa pracy i pyta:

- Czy jest praca dla absolwenta?
- Oczywiście, że tak! Pensja 5000 zł, komórka i samochód służbowy.
- Pani żartuje?!
- Sam pan zaczął...

Chłopiec wyznaje na pierwszej spowiedzi przed przystąpieniem do Komunii:

- Pożądałem żony bliźniego swego. Kapłanowi aż głos odebrało z wrażeń:
- W tym wieku?!
- Tak, bo robi lepsze naleśniki niż mama.

Jasio. Wstawaj, zaraz spóźnisz się do szkoły!

- Oj maamoo. Dzisiaj nie pójdę. Żle się czuję.
- Musisz iść syneczku. Nie wykręcaj się. Co się znowu stało?
- Nie chcę iść, bo dzieci się ze mnie śmieją, a nauczycielki mnie nie lubią.
- Daj spokój Jasio. Jesteś mądrym chłopcem. Na pewno sobie poradzisz.
- Nie, no daj spokój mama. Podaj mi chociaż jeden ważny powód dla którego miałbym iść dzisiaj do szkoły...
- Jesteś jej dyrektorem.

**Chcesz aby psycholog pomógł Tobie**

**w rozwiązaniu problemu?**

Napisz e-mail na adres:

redakcja@twojwieczor.pl





1991

# Natładuj się

pozytywną energią!

EDYCJA  
2016



ŚWIĘTUJ Z NAMI  
NOWAK  
**25**  
LAT TRADYCJI

Znajdź swój najbliższy sklep na  
[www.zmnnowak.pl/sklepy](http://www.zmnnowak.pl/sklepy)  
Zapraszamy!



Prezydent Miasta Wejherowa Zaprasza

# Rekonstrukcja historyczna w Wejherowie.

Czyli jak to na Pomorzu zdrajcy ze Szwedem próbowali się bratać.



## 24 - 26 czerwca



WEJHEROWO.PL

Więcej na [www.czarnieckiego.org](http://www.czarnieckiego.org) oraz [www.wck.org.pl](http://www.wck.org.pl)